4 sierpnia 2023 r., nr 31 (1686) www.glos-tn.krakow.pl cena 4,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Składowiska przy ul. Igołomskiej→ str. 3

Opony, części karoserii, zdezelowane fotele i gąbki leżą na działce przy ul. Igołomskiej. Spacerujący tamtędy krakowianie mają dość takiej sytuacji.

„Zachwyt" - obiekty kinetyczne → str. 5

Do 20 sierpnia br. przedłużona został wyjątkowa wystawa prac Piotra Bożyka w Galerii Centrum NCK nosząca tytuł „Zachwyt" – obiekty kinetyczne.

Ruszyła budowa drogi do Cogiteonu → str. 2

Inwentaryzacja na trasie tramwaju → str. 6

Jubileusz nowohuckich hafciarek → str. 9

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR"
Pl. Targowy „Piast", paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY
Józef Aksamit zaprasza
do sklepu
„Rarytasek"
na os. Hutniczym 3
Zapraszam na zakupy!
Wędliny u Józefa

„Przedszkolaki na kajaki" to propozycja nie tylko dla najmłodszych

PRZEDSZKOLAKI NA KAJAKI str. 7

REKLAMA

Santander CONSUMER BANK
10x0%
raty
10x0%
SPRAWDŹ

TOMEX
Zapraszamy na zakupy do Centrum Handlowego TOMEX!
MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ
facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY
„PAPIRUS" ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast" (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)
Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00
ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

9 771231 858302 31

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 **Faks:** 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl.
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press" sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

RUSZYŁY PRACE PRZY BUDOWIE DROGI DOJAZDOWEJ DO COGITEONU

Rozpoczęły się prace związane z budową drogi łączącej ul. Stella-Sawickiego z powstającym Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon. Prace prowadzone są nadzorem archeologicznym. Aktualnie roboty prowadzone są na terenie zielonym w rejonie pasa startowego Muzeum Lotnictwa Polskiego oraz ul. Stella-Sawickiego. Obowiązują miejscowe wygrodzenia.

Umowa na budowę drogi łączącej ul. Stella-Sawickiego z Cogiteonem została podpisana na kwotę ok. 22,8 mln zł z konsorcjum firm: lider ZUE SA, partner Przedsiębiorstwo budownictwa inżynieryjnego Energopol Sp. z o.o. Inwestycja jest współfinansowana przez województwo małopolskie i Gminę Miejską Kraków.

Dla tego obszaru powstaje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Czyżyny Zachód". Ta droga jest ujęta w tym planie i jest realizowana zgodnie z nim. Droga będzie miała charakter publiczny i będzie ogólnodostępna dla wszystkich użytkowników. Powstanie nowa jezdnia (długość 960 m, szerokość 6,5 m) wraz z chodnikami, drogami dla rowerów oraz przystankami dla komunikacji miejskiej. Będzie ona stanowiła dogodne połączenie z ul. Życzkowskiego i Skarżyńskiego. Połączenie ul. Stella-Sawickiego z Cogiteonem zapewni prawidłową i bezpieczną obsługę komunikacyjną, przy jednoczesnym podniesieniu efektywności obsługi komunikacyjnej przyległej zabudowy. Wybranie wariantu, który zostanie wybudowany, było poprzedzone analizami. Jezdnia od ul. Stelli-Sawickiego pobiegnie w śladzie ul. Życzkowskiego, mniej więcej po ok. 180 m skręci w prawo, w kierunku klubu Kwadrat, tam minie pas startowy od wschodniej strony i już za nim skręci w lewo w kierunku Cogiteonu, w tym miejscu pobiegnie równolegle do pasa startowego, od północnej strony. W miejscu, w którym droga będzie przebiegała na wysokości pasa startowego, będzie nawiązywała do jego obecnego wyglądu. Prace potrwają do końca roku. **(f)**

NORWID NA ŁĄKACH – RYTMY, CYKLE, PORY NA ŁĄKACH NOWOHUCKICH

Na 5 sierpnia (godz. 18:00) Ośrodek Kultury Norwida zaplanował trzeci już spacer interpretacyjny w ramach projektu pn. „Łąki Nowohuckie. Przestrzenie edukacji", który będzie okazją do spojrzenia na użytek ekologiczny z perspektywy czasu. W końcu to właśnie cykle i pory warunkują wiele zjawisk w naturze. Podczas spaceru i mini pikniku, które odbędą się na granicy dnia i nocy, uczestnicy i uczestniczki będą obserwować i interpretować zauważalne zmiany.

Projekt, w ramach którego organizowane jest wydarzenie, obejmuje działania z zakresu edukacji ekologicznej w obszarze dziedzictwa przyrodniczego Łąk Nowohuckich. Zakłada ukształtowanie nowej narracji w opowiadaniu o wartościach ekologicznych, która z jednej strony budować będzie mocniejsze więzi emocjonalne z przyrodą, ale także pozwoli na skuteczniejsze ich poznawanie, a tym samym ochronę ich wartości.

Z kolei na październik bieżącego roku zaplanowano powstanie przewodnika po Łąkach, prezentującego walory przyrodnicze i kulturowe oraz wzbogaconego o treści interpretacyjne, których celem będzie osobiste łączenie odbiorcy/odbiorczyni z tym dziedzictwem. Publikacja będzie dostępna w wersji elektronicznej do pobrania ze strony Ośrodka Kultury Norwida. Dofinansowano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl.

(f)

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.

Redaktor Sławomir Pietrzyk.

Adres e-mail: **sp645@wp.pl**

Fort Mogiła do wydzierżawienia

Zarząd Budynków Komunalnych planuje wydzierżawić fort nr 49 ½ a Mogiła przy ul. Igołomskiej 7. Chętni do wydzierżawienia obiektu mogą składać oferty do 7 sierpnia.

W dzierżawionym obiekcie dopuszcza się funkcję muzealną (na powierzchni nie mniejszej niż powierzchnia kaponiery), dydaktyczną, kulturalną, turystyczną, rekreacyjną, ekspozycyjną (związaną z wymienionymi rodzajami działalności), sumarycznie w zakresie nie mniejszym niż 50 procent powierzchni obiektów kubaturowych. Dopuszczalna jest także funkcja komercyjna – w tym handlowa i usługowa, w zakresie nie większym niż 50 procent powierzchni użytkowej obiektów kubaturowych, przy czym powierzchnia handlowa nie może przekraczać 10 procent powierzchni przeznaczonej na działalność komercyjną.

Przetarg odbędzie się 11 sierpnia, o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. Czerwieńskiego 16.

(f)

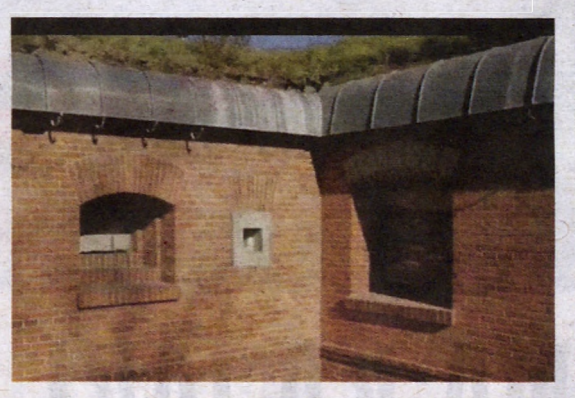

Kronika pamięci

- Stefania BIEL, lat 84
- Tadeusz CZAJA, lat 88
- Zdzisław GUDOWSKI, lat 91
- Ryszard GULIŃSKI, lat 87
- Włodzimierz HUK, lat 70
- Zofia IWANIEC, lat 73
- Leokadia KNAPIK-HACHAJ, lat 90
- Mieczysław KOTYRBA, lat 66
- Franciszek KUŹMA, lat 93
- Władysława ŁUCARZ, lat 86
- Halina MAGRYTA, lat 91
- Władysława MARZEC, lat 75
- Irena MIECHOWICZ, lat 91
- Barbara MIŁKOWSKA, lat 86
- Barbara MUSIAŁ, lat 84
- Jerzy PSZCZOŁA, lat 80
- Remigiusz RECHNIO, lat 77
- Irena SAROTA, lat 73
- Wanda SIWEK, lat 62
- Janina SZABUCKA, lat 97
- Maria WITAS, lat 88
- Stefan ZABOROWSKI, lat. 90
- Małgorzata ZACHARA, lat 65
- Mieczysław ZIOMEK, lat 82

REKLAMA

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE!

ul. Bieżanowska 24, tel. 12 658 21 11
całą dobę

ul. Rakowicka 33a, tel. 12 412 89 83
całą dobę

ul. Sieroszewskiego 5b, tel. 12 686 61 20
całą dobę

os. Na Skarpie 20, tel. 2 686 43 40
8.00-15.00

ul. Wrocławska 8, tel. 12 631 77 95
8.00-16.00

Cm. Grębałów, tel. 12 645 14 35
8.00-15.30

Cm. Batowice, tel. 12 413 63 46
8.00-15.30

ul. Dolnych Młynów 3, tel. 12 632 11 22
8.00-15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY
również w niedziele i święta
ul. Sieroszewskiego 5b
Nowa Huta
12 4 111 111
12 658 21 11

SKŁADOWISKA PRZY UL. IGOŁOMSKIEJ

Sprawy składowisk z niebezpiecznymi odpadami zostają obecnie nagłaśniane. Dużo się o nich pisze i różne strony sporów politycznych się nawzajem obciążają winą za tworzenie wysypisk i ich nieusuwanie. A często prawda jest bardzo prosta i usuwanie takich wysypisk nie jest łatwe.

Takim przykładem są wysypiska przy ul. Igołomskie w Nowej Hucie. Są one znane władzom porządkowym od ponad roku. Poniżej przytaczamy informacje o próbach ich usunięcia. Okazuje się, że to ślimaczy się okrutnie, bo właściciela posesji ukarano mandatami, które okazały się bezskuteczne. Wszczęto postępowanie i rozpoczęły się procedury sądowe. Trwa to już rok a wysypiska istnieją nadal.

Przy ul. Igołomskiej znajdują się dwa składowiska odpadów. Na jednym z nich piętrzą się zdezelowane części samochodowe. Właściciel posesji zobowiązał się usunąć odpady, ale chciał czasu do końca tego roku.

Opony, części karoserii, zdezelowane fotele i gąbki leżą na działce przy ul. Igołomskiej. Spacerujący tamtędy krakowianie mają dość takiej sytuacji *i pytają, czy miasto zamierza* coś z tym faktem zrobić.

Potwierdzam, że wpłynęły do nas zgłoszenia dotyczące wysypisk śmieci przy ul. Igołomskiej – mówi Edyta Ćwiklik, rzecznik prasowy Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

– Ponieważ przeprowadzone przez strażników kontrole potwierdziły, iż we wskazanych lokalizacjach zalegają odpady, obie sprawy wraz z dokumentacją zdjęciową zostały przekazane do Wydziału Kształtowania Środowiska UMK, celem wydania decyzji o usunięciu odpadów – informuje Ćwiklik. Okazuje się, że działo się to latem tego roku. Jak mówi Emilia Król z biura prasowego Urzędu Miasta Krakowa 19 lipca do użytkownik wieczysty działki został wezwany do usunięcia tych odpadów.

Zobowiązał się do ich usunięcia, zaznaczając jednak, że z uwagi na znaczną ich ilość nastąpi to do końca tego roku.

W związku z powyższym, Wydział Kształtowania Środowiska UMK analizuje, czy możliwe jest przychylenie się do wskazanego terminu usunięcia odpadów – informuje przedstawicielka władz miasta.

– Sprawa składowania odpadów w postaci zdemontowanych części samochodowych w rejonie nieruchomości przy ul. Igołomskiej 17 w Krakowie jest rozpatrywana na podstawie przepisów ustawy o odpadach – dodaje Emilia Król.

> **Przepisy prawa niedopuszczające do powstawania i egzekwowania likwidacji groźnych wysypisk są złe**

Okazało się również, że dzikim wysypiskom przyglądają się śledczy. – Prokuratura Rejonowa Kraków – Nowa Huta w Krakowie nadzoruje śledztwo w sprawie składowania odpadów na tej nieruchomości. Wszyscy „święci" zatem podjęli działania w celu usunięcia składowiska, a składowisko nadal istnieje.

Tak wygląda rzeczywistość w sprawie usuwania składowisk odpadów. Moim zdaniem jest to wina fatalnych przepisów prawnych i nie skutecznych *procedur. A może Gmina po*winna usuwac takie składowiska na swój koszt, a następnie obciążać hipotekę nieruchomości włącznie z przejęciem działki na własność Gminy. Może także da się obciążyć inny majątek właściciela działki w celu odzyskania funduszy przeznaczonych na sprzątanie. Może to było powstrzymało właścicieli nieruchomości przed zawieraniem umów o składowanie na swojej działce odpadów? Na pewno problem jest duży, ale trzeba go wreszcie próbować rozwiązywa. Może pan minister sprawiedliwości zamiast zajmować się ściganiem kobiet za aborcję zająłby się pilnie nowelizacją przepisów zabraniających importu odpadów z za granicy. Natomiast ostre przepisy uniemożliwiające składowanie odpadów na nieruchomościach włącznie z odpowiedzialnością cywilną właścicieli nieruchomości byłyby przestrogą i zatrzymałby ten proceder.

(sp)
fot. autor
i z archiwum Straży Miejskiej

Fot. Nieopodal są inne wysypiska ukryte w zieleni

Tydzień

FELIETON JANA FRANCZYKA

Polska liderem rozwoju

W lipcu Eurostat podał dane dotyczące kształtowania się długu publicznego w relacji do PKB na koniec I kwartału 2023 roku. Z danych tych wynika, że polski dług publiczny liczony unijną metodą ESA 2010, obniżył się do 48,1% PKB. Warto w tym kotekście zauważyć, że średni dług publiczny 20 krajów należących do strefy euro wyniósł aż 90 proc. PKB, a wszystkich 27 krajów UE przekroczył 80 proc. Najbardziej zadłużone kraje to Grecja, Włochy, Portugalia, Hiszpania i Francja. Dobrze też pamiętać, że kiedy rząd PO-PSL przejmował władzę po rządach Prawa i Sprawiedliwości, dług publiczny wynosił tylko 46,5 proc. PKB, ale na koniec 2013 roku szybko został zwiększony aż do 57,1 proc. i to mimo wyprzedaży majątku narodowego za ok. 60 mld zł i ziemi Skarbu Państwa za co najmniej 10 mld zł.

Sytuację najlepiej skomentował Zbigniew Kuźmiuk, poseł do Parlamentu Europejskiego: „za tamtych rządów na wszystko brakowało, nie było żadnych programów społecznych, wzrosty wydatków na poszczególne dziedziny były tylko symboliczne, wyprzedawano majątek, wreszcie przechwycono nawet środki z OFE, a mimo tego dług publiczny na koniec 2015 roku wyniósł 51,3% i był aż o 3 punkty procentowe wyższy niż obecny".

> **Najważniejsze, że w trudnej sytuacji, w jakiej dzisiaj znajduje się Europa i świat, radzimy sobie całkiem nieźle.**

Ale pomińmy już te historyczne „sukcesy" opozycji. Najważniejsze, że w trudnej sytuacji, w jakiej dzisiaj znajduje się Europa i świat radzimy sobie całkiem nieźle. To cieszy.

Jan L. Franczyk

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 6.08.2023

„Jezus dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» /por. Mt 17/

Wielu przywódców ciągle wyznaje zasadę: „Tyle władzy, ile strachu". Ludźmi przestraszonymi łatwiej się manipuluje i łatwiej zarządza. Sposoby straszenia zmieniają się na przestrzeni wieków ale zawsze chodzi o to samo. Świat nie chce wychowywać jednostek do odwagi.

Chrystus postępuje ze swymi wyznawcami inaczej. Sam będąc człowiekiem odważnym nieustannie wzywa do porzucania własnych lęków. Podnosi na duchu i pozwala odkrywać godność oraz tę najpiękniejszą stronę własnej osobowości.

ks. Piotr Gąsior

OŚRODKI KULTURY PROPONUJĄ

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa/Ośrodek Kultury Norwida
5 VIII, godz. 18:00-22:00 Rytmy, cykle, pory na Łąkach Nowohuckich. Spacer przyrodniczy po terenie użytku ekologicznego odbywający się na granicy dnia i nocy. Wydarzenie realizowane w ramach projektu pn. „Łąki Nowohuckie. Przestrzenie edukacji" dofinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Prowadzenie: Magdalena Kuś (Pracownia z Barwinkiem).

Kuźnia/Ośrodek Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14
+ Do 5 IX - Multiwersum. Wystawa malarstwa studentów i studentek I roku kierunku Malarstwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (pracownia dr. Jacka Pasiecznego). Kuratorka: Joanna Kornas. Wstęp wolny. Wystawa czynna w godzinach otwarcia Klubu Kuźnia.

(f)

„SENIORALIA" NAD ZALEWEM

Lato sprzyja organizacji różnych plenerowych imprez. W Krakowie działa ponad 50 Centrów Aktywności Seniora, które powstały dzięki władzom M. Krakowa. Tworzą one bogatą ofertę aktywizacji seniorów. Organizują zajęcia począwszy od tanecznych i rekreacyjnych do obsługi komputerów i spotkań z ciekawymi ludźmi. Tym razem jeden z nowohuckich CAS-ów „Ukryte Skrzydła" z os. Na Skarpie zorganizował małe Senioralia w postaci „Spotkań nad Nowohuckim Zalewem" dla uczestników innych CAS-ów.

W miniony piątek nad Nowohucki Zalew przyjechało ponad 100 seniorów z różnych CAS-ów zarówno tych z nowohuckich dzielnic, jak i z centrum Krakowa. Jak nas poinformowała organizatorka Ludmiła Kokhaantes CAS Ukryte Skrzydła przygotował ciekawy program dla uczestników wykorzystując cudowne miejsce jakim jest Zalew Nowohucki i jego okolice. Na początek przeprowadzono grę terenowo-plenerową. Zwiedzono położony niepodal Dworek Jana Matejki, a także uczestnicy mogli wziąć udział w Konkursie Wiedzy o Nowej Hucie. Pytania były zaskakujące i nawet dla zasiedziałych nowohucian niełatwe. Jak bowiem odpowiedzieć na pytanie kiedy był w Nowej Hucie Fidel Castro lub inne znane postacie minionego świata. Chociaż były osoby które dały sobie nieźle radę w tym konkursie.
Później odbyły się inne konkurencje takie jak „Taniec w kręgu". Przeprowadzono znaną z Francji i coraz bardziej popularną u nas grę w bule i inne gry. Zainteresowani mogli wziąć udział w warsztatach wykonywania prac z koralików. Jak zapytałem uczestników byli mile zaskoczeni bogactwem oferty Spotkań na Zalewem Nowohuckim. Pytali kiedy odbędą się kolejne. Na zakończenie uczestnicy senioraliów skorzystali zaproszeni kultowego grilla nad zalewem MaN-Hatan prowadzonego przez Piotra Rondudę i chwalili jego kiełbaski z rusztu na wypasie jako najlepsze w Krakowie.

(sp) Fot. autor

PIELGRZYMKA NA JASNA GÓRĘ

W najbliższą niedzielę, 6 sierpnia spod Wawelu wyruszy 43. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę. W tym roku odbędzie się ona pod hasłem: „Wierzę w Kościół Chrystusowy". Wezmą w niej udział także mieszkańcy Nowej Huty, którzy pielgrzymować będą we Wspólnocie (grupie) IV Nowohuckiej. Chętni mogą się jeszcze zapisywać do 5 sierpnia w Bazie Pielgrzymki w Arce Pana. Zakończenie pielgrzymki odbędzie się 11 sierpnia na Jasnej Górze. **(f)**

NOTOWANIA CENOWE

NA „PIAŚCIE"

Plac targowy „Piast" ostatnio odżył. Przybywa tu coraz więcej klientów, bo oferta handlowa jest bogatsza i atrakcyjna cenowo. Ostatnio otworzył tu swoje podwoje znany w tym rejonie od lat sklep papierniczo-zabawkarski „Papirus" paw. 20-22 , który działał przez lata po drugiej stronie ulicy w pawilonie na os. Boh. Września. Jest to zatem powrót do stałych klientów. Zbliża się nowy rok szkolny, zatem nie czekając na ostatnią chwilę zróbmy to zakupy do szkoły, bo jest tu pełny wybór akcesoriów i to po atrakcyjnych cenach. Zeszyty już kupimy od 1,50 zł okładki na zeszyty od 1,20 zł, a bloki techniczne od 3,90 zł. Szerzej o ofercie tego sklepu napiszemy za tydzień. Jako to bywa na tego typu placach jest bogata oferta warzyw i owoców i to prosto od producentów. Od lat handlują tu pan Stanisław z Kantorowic i p. Stanisława z Pielgrzymowic, a ceny jak to od producentów są atrakcyjne. Rekordy niskich cen bije p, Agnieszka z Wroniny paw. 8 oferujące towar z rodzinnego gospodarstwa pod Miechowem. Kupimy tu ziemniaki po 2,50 zł/kg, pomidory po 4,50 zł/kg, ogórki po 1,50 zł, kalafiory po 3,50 zł/szt. i w tej samej cenie biała dorodną kapustę. Z owoców śliwki były po 4,50 zł. Królem placu jest „Gruby" który jest tu od początku i ma szeroką ofertę w swoim paw.1 Ostatnio można były już kupić dynię hokkaido i młode pattisony po 6 zł/kg. W paw. 9-11 kupimy smaczne wędliny i mięso od Madeja, a cechą tego punktu jest możliwość podrobów wp. w niskich cenach takich jak płucka po 4,90 zł/kg, serca po 9,50 zł/kg, wątróbkę po 7,90 zł/kg czy ozorki po 12,50 zł/kg. Kupimy tu smaczne pieczywo „Od Toli" w paw. 5. Obok w paw.4 jest ciekawa oferta chemii z Niemiec np. oryginalny proszek 10 kg za 50 zł, a także zniczy i wszystkiego do tytoniu i papierosów. W paw. 15 jest kwiaciarnia „kwiatymamy", gdzie kupimy piękne kwiaty już 4 zł (róże, ale także możemy zamówić wiązanki na każdą okazję od 35 zł. Oczywiście to na tym placu jest najbardziej znana firma „Elmar" w paw;. 3 oferująca sprzedaż rowerów np. obecnie kupimy tu rower trekkingowy już od 1299 zł, ale jest tu także komis gdzie kupimy sprawdzone rowery i w dobrym stanie od kilkuset złotych. Jest także serwis za przegląd zapłacimy 119 zł, a także kupimy przeróżne akcesoria. Jak wspomniałem wyżej są tu także różne usługi takie jak fryzjerskie, a od lat oferująca tu usługi fryzjerka „ Dorotka" paw. 26-27 ostrzyże fachowo i niedrogo każdego. Panowie płacą od 20 zł za to usługę a panie od 25 zł. Po drugiej stronie jest pracownia krawiecka paw 12 i za skrócenie spodni zapłacimy od 17 zł. Zapraszamy na plac Targowy „Piast". **(sp)**

WALUTA

Dolar pomału odbija się od dna i zbliża do psychologicznej bariery 4 zł. W kantorze na pl. Bieńczyce, paw.24 tel. 12 641 24 29 odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD: 3,99-4,04 zł, euro: 4,40-4,45 zł, GBP: 5,12-518 zł, CHF: 4,57-4,63 zł. **(mp)**

KINO SFINKS

Od 7 lipca do 24 sierpnia Kino Sfinks będzie nieczynne. Zapraszamy od piątku 25 sierpnia.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida

Biblioteka Główna Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ Hernan Diaz, W oddali, Wydawnictwo WAB, 2022. Finalista Nagrody Pulitzera i PEN/Faulkner Award. Połowa XIX wieku. Hakån młody szwedzki imigrant, trafia do Kalifornii, sam i bez grosza. Chłopiec idzie pieszo na wschód w poszukiwaniu brata, pod prąd wielkiego strumienia emigrantów zdążających na zachód. Raz po raz odpychany, spotyka przyrodników, kryminalistów, fanatyków religijnych, oszustów, Indian i przedstawicieli prawa. Jego dokonania sprawiają, że Hakån staje się legendą.

+ Kristy Cambron, Włoska balerina, Wydawnictwo Znak, 2023. Julia Bradbury jest wybitną primabaleriną. Zachwyca tańcem na prestiżowych scenach. Kiedy wybucha druga wojna światowa, nie waha się ani chwili i wstępuje do armii. Chce zostać telefonistką lub sanitariuszką. Los ma dla niej inny plan. Julia wciąż musi tańczyć. Na dodatek w parze z mężczyzną, który przed laty boleśnie złamał jej serce. Szeregowy Courtney Coleman zostawił w rodzinnym mieście ukochaną i kłopoty, w które nieustannie wpadał. Wcielony do wojska jako sanitariusz wciąż sobie powtarza: „To wojna! Nie wolno ci się angażować!". Wszystkie postanowienia tracą moc, kiedy Court ratuje z getta małą dziewczynkę. Za wszelką cenę postanawia ocalić jej niewinne życie. Losy trojga niezwykłych bohaterów splatają się w rzymskim szpitalu otoczonym przez nazistów. Czy mogą sobie zaufać? Jak uniknąć śmierci, kiedy za drzwiami krąży oddział uzbrojonych żołnierzy? Jakie tajemnice skrywa dziecięca walizka? I czyją historię odkryją stare listy?

„ZACHWYT" – OBIEKTY KINETYCZNE

Do 20 sierpnia br. przedłużona został wyjątkowa wystawa prac Piotra Bożyka w Galerii Centrum NCK nosząca tytuł „Zachwyt" – obiekty kinetyczne.

„Wystawa twórczości prof. Piotra Bożyka w Galerii CENTRUM NCK to świetna okazja, by bliżej zapoznać się z niezwykłym i dość rzadkim zjawiskiem artystycznym, jakim jest tzw. sztuka kinetyczna – sztuka, której Profesor Bożyk jest wybitnym przedstawicielem.
W ujęciu encyklopedycznym, twórcy zaliczani do nurtu sztuki kinetycznej koncentrują się, jak sama nazwa wskazuje, na zagadnieniach związanych z ruchem. „Terminem tym najczęściej określa się rzeźby, obiekty, instalacje, których integralną częścią jest ruch wywołany mechanicznie, ręcznie lub przez siły natury. Mogą być to zarówno złożone mechanizmy wyposażone w silniczki jak i lekkie, ażurowe konstrukcje, poruszane przez podmuchy wiatru. Ruchome rzeźby nazywane są mobilami" (za: „Słownik terminologiczny sztuk pięknych" PWN).
W praktyce, jak się wydaje, widzowie niekiedy stają wobec dzieł kinetycznych nieco bezradni – wahają się, czy to aby „prawdziwa sztuka", czy może tylko „taka zabawka", coś na pograniczu produktów przemysłowych o bliżej nieznanym przeznaczeniu i dizajnerskiego rękodzieła...
Pewne zamieszanie mogą tu zresztą wprowadzić sami artyści. W autorskim komentarzu do swojej pracy pt. „Fortepian" sam Piotr Bożyk pisze, że od dziecka fascynowało go wnętrze tego instrumentu, jego przemyślny mechanizm – drewniane młoteczki, struny itp. „Ten kinetyk to mój hołd dla fortepianu" – wyjaśnia twórca. A nam, odbiorcom, patrzącym na ową rzeźbę, być może kiełkuje w głowie pytanie: Czy w takim razie nie lepiej było wymontować ów mechanizm i wystawić go w galerii na postumencie, jak to zrobił przed ponad stu laty Marcel Duchamp z ruchomym kołem rowerowym?
I to nie wszystko! Sztuka kinetyczna uwodzi nas w podwójnym znaczeniu: nie tylko skłania do kontemplacji, do przemyśleń, zachwyca artyzmem wykonania, ale też często to bezpośrednio, fizycznie angażuje – wymaga bezpośredniego udziału, gdy sami musimy wprawić w dzieło w ruch, ożywić. W ten sposób sami wpływamy na przekaz, pogłębiamy i indywidualizujemy kontakt z twórcą.
Tych doświadczeń z pewnością nie zabraknie na wystawie twórczości Piotra Bożyka w NCK, na którą składa się około 40 rzeźb kinetycznych, 13 fotografii kinetyków (wykonanych w technice stroboskopowej przez Dominikę Starz), fotografie dokumentalne oraz impresja filmowa Dawida Kozłowskiego inspirowana kinetykami pt.: „Mechaniczne lustro" - napisała o wystawie Joanna Gościej-Lewińska.
Prof. dr hab. Piotr Bożyk urodził się w 1944 roku w rodzinie artystów: ojciec Eugeniusz Bożyk artysta malarz i scenograf, matka Helena Papée-Bożyk artystka malarka i witrażystka, brat Jerzy Michał Bożyk kompozytor, piosenkarz, jazzman. Studiował na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Dyplom magisterski z wyróżnieniem uzyskał w Pracowni profesora Andrzeja Pawłowskiego w roku 1969. Studia podyplomowe w Kansas University, USA (stypendium Fulbright'a) 1969/70. Od 1970 roku związany z ASP w Krakowie, w 2005 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 2012-2016 był prorektorem ASP ds. współpracy z zagranicą. Utworzył i prowadził Pracownię Projektowania Konceptualnego. Prowadził zajęcia i wykłady w uczelniach w Polsce, Anglii, Belgii, Finlandii, Słowenii, Ukrainie, na Węgrzech. Zajmuje się projektowaniem produktów, wystaw oraz sztuką kinetyczną. Obiekty kinetyczne były wystawiane w Polsce, Niemczech, USA, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, znajdują się w zbiorach stałych Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, Galerii GAP Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz licznych kolekcjach prywatnych. W 2017 roku Senat Moholy-Nagy University of Art and Design w Budapeszcie nadał mu tytuł Doktora Honoris Causa. W 2017 roku otrzymał też nagrodę Ladislav Sutnar Prize od Wydziału Architektury i Sztuki Zachodnioczeskiego Uniwersytetu w Pilsen.
Wystawa czynna jest codziennie w godz. 9.00-20.00 do 20 sierpnia. Wstęp wolny. **(f)**

Vis-à-Vis – między Sekwaną a Wisłą

W najbliższą niedzielę, 6 sierpnia br. Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza na swoją Scenę Letnią. O godz. 18.00 na dużej scenie plenerowej rozpocznie się koncert zespołu Francois „Vis-à-Vis – między Sekwaną a Wisłą". Wystąpią: Francois i Mateusz Gurgul.
Będzie to spotkanie z muzyką, która zestawia ze sobą dwie kultury: francuską i polską, poprzez adaptacje istniejących przebojów. Usłyszymy francuskie przeboje w polskim brzmieniu oraz polskie w języku francuskim.
Zespół Francois koncertuje regularnie w kraju prezentując obszerny i zróżnicowany repertuar rozrywkowy. Muzycy kołyszą swoich widzów między językiem francuskim a polskim, między śmiechem piwnicznych kabaretów a wzruszeniem poezji lirycznej. W 2021 r. ukazała się pierwsza płyta zespołu Francois „Vis-à-Vis" – de la Vistule à la Seine, na której znalazło się 11 najpiękniejszych piosenek polskich wykonanych w przekładzie francuskim. To zupełnie nowa odsłona dobrze znanych i lubianych piosenek jak „Naprawdę nie dzieje się nic", czy „Lubię wracać tam, gdzie byłem". Wstęp na koncert jest wolny. **(f)**

TRAMWAJ DO MISTRZEJOWIC: WYKONAWCA PRZEPROWADZI INWENTARYZACJĘ BUDYNKÓW W SĄSIEDZTWIE INWESTYCJI

Od początku lipca trwają prace przygotowujące place budowy Tramwaju do Mistrzejowic. Teraz przyszedł czas na inwentaryzację budynków znajdujących się w tzw. strefie wpływu budowy. Dzięki przeprowadzeniu analizy przed rozpoczęciem prac, mieszkańcy, władze miasta oraz wykonawca będą mieć pewność, że cały proces przebiega zgodnie z planem i nie niesie ze sobą negatywnych konsekwencji dla otoczenia.

- Budynki wskazane przez projektanta znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji, zgodnie z załączoną mapą poglądową, zostaną zinwentaryzowane przez firmę specjalistyczną po otrzymaniu zgłoszenia i zgody na takie czynności. Inwentaryzacja powinna być jak najbardziej aktualna, dlatego wykonujemy ją bezpośrednio przed rozpoczęciem prac mogących mieć potencjalnie wpływ na budynek – mówią przedstawiciele wykonawcy.

Co będzie sprawdzane?

Oględziny budynków i lokali polegają na zwięzłym opisie konstrukcji wytypowanych nieruchomości, wykonaniu dokumentacji fotograficznej i spisaniu protokołu z opisem ich aktualnego stanu technicznego. Budynki mieszkalne jednorodzinne zostaną zinwentaryzowane zakresie elewacji, udostępnionych wnętrz, ogrodzenia, otoczenia, zieleni, podjazdów oraz chodników. Pozostałe rodzaje budynków podlegają prospekcji w zakresie elewacji oraz dostępnych ciągów komunikacyjnych, garaży podziemnych (jeśli istnieją), ogrodzenia, zieleni. Oględziny przeprowadzane są od połowy lipca do końca sierpnia 2023 roku.

Jak zgłosić chęć udziału w inwentaryzacji?

Do Zarządów Spółdzielni skierowano wnioski o poinformowanie mieszkańców o prowadzonych pracach. Prosimy o reagowanie na pojawiające się ogłoszenia. Jeśli zgłoszeń nie zbiera Spółdzielnia, można się zgłaszać bezpośrednio poprzez adres e-mailowy: info@tramwajdomistrzejowic.pl (prosimy podać dokładny adres oraz numer telefonu) lub telefonicznie w godzinach od 8:00 do 16:00, od poniedziałku do piątku, pod numerem: 722 22 00 88. Osoby wykonujące inwentaryzację uzgodnią każdorazowo termin wykonania prac bezpośrednio z właścicielem. Inwentaryzacja trwa w zależności od wielkości lokalu i skomplikowania maksymalnie kilka godzin.
Po inwentaryzacji zostanie sporządzany raport. Właściciel może otrzymać egzemplarz dokumentu niezwłocznie po jej przeprowadzeniu lub w uzgodnionym terminie.

***

Nowa, ok. 4,5-kilometrowa linia KST IV połączy Mistrzejowice ze skrzyżowaniem ulic Lema – Meissnera. To pierwsza w Polsce tak duża inwestycja transportowa realizowana w formule Partnerstwa PublicznoPrywatnego (PPP). Obejmuje budowę 10 par przystanków, w tym dwóch dwupoziomowych węzłów przesiadkowych przy rondzie Młyńskim i rondzie Polsadu. Projekt przewiduje m.in. budowę tunelu w rejonie ronda Polsadu, rozbudowę pętli tramwajowej „Mistrzejowice" oraz infrastruktury towarzyszącej.
Partnerem Prywatnym przedsięwzięcia jest PPP Solutions Polska Sp. z o.o. (lider konsorcjum), a Generalnym Wykonawcą – Gülermak sp. z o.o. Z ramienia Podmiotu Publicznego za projekt odpowiada Zarząd Dróg Miasta Krakowa. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec 2025 roku. **(f)**

Z REDAKCYJNEGO DYŻURU: TOALETY DLA WYBRANYCH?

W czerwcu na łamach Głosu TN opublikowany został tekst, w którym poruszyliśmy problem dostępności toalet w przychodni na os. Złota Jesień. Inspiracją do jego napisania był telefon od Czytelniczki, która zauważyła, że na parterze tej przychodni są toalety jednak pacjenci nie mogą z nich korzystać, są natomiast dostępne dla personelu. Z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji zwróciliśmy się do kierownictwa NZOZ Złota Jesień. Warto bowiem wiedzieć, że w Przychodni na os. Złotej Jesieni 3 funkcjonują trzy podmioty lecznicze :NZOZ „ Złota Jesień" Sp.zo.o., NSZOZ „Doctor Jan" Poradnia Zdrowia Psychicznego, Miejskie Centrum Stomatologii Nowa Huta Sp.zo.o. oraz apteka. Jednak to właśnie NZOZ „Złota Jesień" zajmuje największą powierzchnię.
Otrzymaliśmy następującą odpowiedź:
„Udzielam informacji w imieniu NZOZ „ Złota Jesień" Sp.zo.o. w sprawie toalet zlokalizowanych na parterze przy rejestracji. Przez lata toalety te były dostępne dla pacjentów niestety oni je dewastowali (skradziono kran, suszarkę do rąk, muszlę klozetową, ginęły szczotki, papier, mydło). Czasem po godzinie od uzupełnienia papieru, czy mydła nie było już go w ubikacji. Po remoncie w/w toalety udostępniliśmy pacjentom , którzy musieli jedynie poprosić o udostępnienie klucza w rejestracji. Niestety i to nie przyniosło oczekiwanego skutku, dalej ginęły przybory toaletowe: papier, mydło etc. Dodatkowo musieliśmy często dorabiać klucz, którego pacjenci nie oddawali do rejestracji po zaspokojeniu swoich potrzeb. Po kontroli Inspekcji Sanitarnej w związku z interwencją pacjentów wywołaną faktem zamknięcia toalet, doszliśmy do wniosku, że zachodzi bezwzględna potrzeba likwidacji nieograniczonego dostępu do toalet na parterze i nie tylko. W każdej Poradni pacjent korzystający w danym dniu ze świadczeń zdrowotnych ma zapewniony dostęp do toalety, która znajduje się w tej Poradni. Po poinformowaniu pielęgniarki z danej Poradni o konieczności skorzystania z toalety jest mu udostępniany klucz. Ma to zapobiec kradzieżom i dewastacjom w/w toalet. Toaleta na parterze w pewnym momencie stała się niemalże toaletą publiczną, a przecież nasza spółka nie świadczy tego rodzaju usług. Niejednokrotnie osoby, które z niej korzystały rozsmarowywały fekalia na podłodze, co uniemożliwiało korzystanie z tej ubikacji innym pacjentom.
Na parterze znajdują się trzy toalety: pierwsza dla pacjentów niepełnosprawnych , korzystającym z wózków inwalidzkich, którzy mogą korzystać z toalety na parterze ,klucz wydawany w rejestracji, druga dla pacjentów Poradni Urologicznej i Diabetologicznej , którzy mogą z niej korzystać po uprzednim otrzymaniu klucza od pielęgniarek z tych Poradni, trzecia dla personelu przychodni.
W efekcie podjętych działań udało się nam zapewnić naszym pacjentom korzystanie z czystych , zadbanych toalet. Zadowolone są Panie sprzątające, My jako kierownictwo i Personel medyczny."
Czy to wystarczający powód? Czy takie tłumaczenie satysfakcjonuje pacjentów? Czekamy na Wasze głosy pod adresem gmh@o2.pl. W treści maila wpisujcie hasło „dyżur redakcyjny". **(ał)**

PRZEDSZKOLAKI NA KAJAKI

Wakacje to czas relaksu, zabawy i poszukiwania nowych form aktywności. Dzięki projektowi Budżetu Obywatelskiego, mieszkańcy Krakowa mają okazję odkryć fascynujący świat kajakarstwa w malowniczych okolicach Zalewu Nowohuckiego. Projekt „Przedszkolaki na kajaki" to propozycja nie tylko dla najmłodszych, ale również dla ich rodziców, którzy chcą spróbować swoich sił w tej wodnej przygodzie.

> Nowa atrakcja dla mieszkańców Krakowa nad Zalewem Nowohuckim

Wielu z nas kojarzy kajakarstwo z wakacyjnymi wyprawami lub profesjonalnym sportem. Jednak dzięki temu projektowi, nawet ci, którzy nigdy wcześniej nie mieli okazji pływać kajakiem, mogą poczuć emocje z tym związane i przekonać się o tym, jak wspaniałą formą rekreacji jest to pływanie. Projekt „Przedszkolaki na kajaki" skierowany jest przede wszystkim do rodziców z dziećmi. Jego głównym celem jest nie tylko nauka podstaw kajakarstwa, *ale także przełamanie strachu* przed pływaniem, zwłaszcza w kontekście zabawy z maluchami.

Niesłabnące zainteresowanie projektem pokazuje, jak ważna dla mieszkańców Krakowa jest aktywność na świeżym powietrzu i chęć spędzania czasu z rodziną. Wiele rodzin już skorzystało z oferowanych szkoleń, a te, które jeszcze nie miały okazji, mogą zgłosić się na wolne terminy pod koniec sierpnia odnajdując je na stronach Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie. Fundacja Ecotravel, stojąca za tym projektem, jest przygotowana na przyjęcie aż 720 chętnych uczestników, co potwierdza jej zaangażowanie w propagowanie aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Marcin Pawlik, Prezes Fundacji Ecotravel podkreśla: „W ostatnich latach, prowadząc Mobilną Wypożyczalnię Kajaków na Zalewie Nowohuckim, jak i podczas organizowanych przez nas spływów kajakowych Dłubnią, rodzice wielokrotnie zadawali nam ważne pytanie: „W jakim wieku dziecko można zabrać na kajaki?". Projekt „Przedszkolaki na kajaki" jest na to odpowiedzią. Chcemy, aby każdy z rodziców mógł wraz ze swoim dzieckiem, w bezpiecznych i profesjonalnych warunkach pod fachową opieką doświadczonych kajakarzy, znaleźć odpowiedź na to pytanie."

Jeśli jeszcze nie mieliście okazji *doświadczyć tej wodnej przygody* lub jesteście jej wiernymi fanami i chcielibyście, aby projekt „Przedszkolaki na kajaki" powrócił w przyszłym roku, macie szansę oddać na niego swój głos. W najbliższym głosowaniu w Budżecie Obywatelskim, które odbędzie się dokładnie pomiędzy 22 września a 6 października 2023, możecie poprzeć tę inicjatywę, dając szansę kolejnym rodzinom na niesamowite wspomnienia z wakacji nad Zalewem Nowohuckim. **(ał)**

PROBLEMY Z NAJMEM LOKALI

Otrzymujemy w redakcji pytania dotyczące wynajmu lokali mieszkalnych i możliwości rozwiązania umów najmu. W ostatnich latach utrzymującym się trendem obserwowanym na pierwotnym rynku nieruchomości jest znaczna liczba lokali mieszkalnych kupowanych w celach inwestycyjnych. Tego rodzaju transakcje charakteryzuje najczęściej to, iż nabywca uiszcza kwotę gotówką, a nie środkami pochodzącymi z kredytu hipotecznego. Jednak zdarza się, że zakupiona inwestycja staje się kłopotliwa i nie przynosi zysków właścicielowi. Nieuczciwy najemca nie płaci czynszu i sprawia kłopoty. Jak można się z nim rozstać zgodnie z prawem. Poniżej przybliżamy stan prawny w tej sprawie i wskazujemy na możliwości rozwiązania umowy najmu zgodnie z prawem.

Zakup mieszkania stał się ostatnio dużo bardziej atrakcyjną ofertą inwestycyjną niż nisko oprocentowane lokaty, długoterminowe obligacje lub obarczone znacznie wyższym ryzykiem instrumenty inwestujące w akcje giełdowe.
Już sam zakup nieruchomości, mając na uwadze utrzymujący się długookresowo wzrost wartości nieruchomości w skali całej Polski, jest swego rodzaju lokatą kapitału. Niemniej zgodnie z planami inwestycyjnymi większości tego rodzaju nabywców uzyskują oni zysk na podstawie zawartych dla takiego lokalu umów najmu - długo- lub krótkoterminowego.

Ustawowa ochrona lokatorów lokali mieszkalnych

Decydując się na wynajęcie swojego lokalu mieszkalnego, należy mieć każdorazowo na względzie, że obowiązują dość daleko idące mechanizmy chroniące lokatora i gwarancje udzielone mu na gruncie ustawy z dnia 21 czerw- ca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Należy mieć na uwadze, że na gruncie wspomnianej ustawy lokatorem, który jest podmiotem chronionym na podstawie jej zapisów, jest nie tylko najemca przedmiotowego lokalu, ale również osoba używająca go na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności.
Właścicielem - zgodnie z definicją ustawową - jest nie tylko podmiot, któremu przysługuje prawo własności przedmiotowego lokalu, ale w szerokim ujęciu każda osoba, z którą lokator nawiązał stosunek najmu, który uprawnia go do używania lokalu. „Właścicielem" lokalu mieszkalnego w rozumieniu ustawy będzie zatem również jego najemca w stosunku do podnajemcy.
Lokalem - w rozumieniu ustawy - jest natomiast nie tylko lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, ale także pracownia twórcy wykorzystywana w dziedzinie kultury i sztuki.
Nie będzie jednak lokalem pomieszczenie służące do innego celu niż mieszkanie lub pracownia oraz przeznaczone na krótki pobyt osób. Ustawa wymienia tutaj przykładowo pomieszczenia znajdujące się w budynkach internatów, burs, pensjonatów, hoteli, domów wypoczynkowych lub innych budynkach służących do celów turystycznych lub wypoczynkowych.
Największe praktyczne znaczenie na gruncie tejże ustawy ma jej artykuł 11, który określa zamknięty i wyłączny katalog okoliczności, które pozwalają wynajmującemu na wypowiedzenie zawartej z lokatorem umowy najmu lub innej umowy stanowiącej tytuł prawny lokatora do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu mieszkalnym, znajduje on jednak zastosowanie wyłącznie do umów o charakterze odpłatnym. Jeżeli zatem korzystanie z lokalu następuje na podstawie umowy użyczenia, której koniecznym elementem jest jej nieodpłatność, to używający mieszkania na podstawie takiej umowy nie korzysta z ochrony przewidzianej tym przepisem ustawy.

Forma wypowiedzenia umowy

W obrocie prywatnym wypowiedzenie umów najmu i podobnych odpłatnych tytułów prawnych do korzystania z lokalów mieszkalnych możliwe jest zatem wyłącznie w przypadkach określonych w art. 11 ust. 2 do 5 ww. ustawy o ochronie praw lokatorów. Przepis ten nie opisuje jednak przesłanki do natychmiastowego zakończenia takich umów, a jedynie podstawy uprawniające właściciela/wynajmującego do wszczęcia procedury zmierzającej do wypowiedzenia tego stosunku prawnego.
Wspomniana procedura jest dość rozciągnięta w czasie, w szczególności jeżeli powodem wypowiedzenia mają być zaległości lokatora we wnoszeniu związanych z lokalem opłat. Zgodnie z przepisami, chociaż można takie kwestie regulować też w treści samej umowy, wypowiedzenie powinno nastąpić w odpowiedniej formie pisemnej i to pod rygorem nieważności. Powinno też wskazywać przyczynę wypowiedzenia. Takie rozwiązanie jest z resztą korzystne dla wypowiadającego, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę ewentualny proces i konieczność wykazania, że doszło do skutecznego wypowiedzenia.
W przypadku dopuszczalnej na podstawie przepisów ogólnych formy dokumentowej może zdarzyć się, że pozwany będzie próbował udowodnić, że np. e-mail nigdy nie został mu doręczony. Niemniej w przypadku wypowiedzenia umowy zawartej z lokatorem lokalu mieszkalnego - z mocy ustawy pod rygorem nieważności - wypowiedzenie musi mieć formę pisemną i zawierać uzasadnienie (określać przyczyny wypowiedzenia). Najlepszym zatem rozwiązaniem będzie dokonanie tego w formie pisemnej i doręczenie osobiście lub listem poleconym, każdorazowo za potwierdzeniem odbioru. Natomiast w przypadku umowy dotyczącej lokalu niemieszkalnego, jeżeli nie mamy odpowiednich zapisów w treści łączącej nas umowy, warto pamiętać, że Kodeks cywilny przewiduje, że dla umowy zawartej w formie pisemnej, a z takimi umowami będzie- my mieli najczęściej do czynienia, zawartej w formie dokumentowej albo elektronicznej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron (jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie) wymaga zachowania formy dokumentowej, chyba że ustawa lub umowa zastrzega inną formę.

Naruszenie umowy lub uciążliwości

Pierwszą, dość oczywistą przesłanki do wypowiedzenia umowy najmu jest sytuacja, kiedy pomimo pisemnego upomnienia lokator nadal używa lokalu w sposób sprzeczny z umową, niezgodnie z jego przeznaczeniem lub zaniedbuje obowiązki, dopuszczając do powstania szkód, niszczy urządzenia przeznaczone do wspólnego korzystania przez mieszkańców albo wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali.
Konieczne jest zatem przesłanie lokatorowi pisemnego upomnienia, wyznaczenie mu odpowiedniego czasu na reakcji, a dopiero w razie braku poprawy możliwe jest wypowiedzenie umowy. Jak w innych wypadkach, okres wypowiedzenia może być jednak znaczny. Ustawa pozwala na rozwiązanie stosunku prawnego z miesięcznym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca.
Kolejnym naruszeniem umowy, które uprawnia właściciela do wypowiedzenia stosunku prawnego, jest sytuacja, kiedy lokator bez jego zgody lokal wynajął/podnajął albo oddał do bezpłatnego używania w całości lub w części. Zgodnie z ustawą lokator przed nawiązaniem takiego stosunku prawnego musi dysponował pisemną zgodą właściciela. Możliwość posiedzenia stosunku prawnego dotyczącego lokalu zachodzi również, kiedy lokator używa lokalu, który wymaga opróżnienia w związku z koniecznością rozbiórki lub remontu budynku. Jeżeli właściciel nie zamierza jednak wypowiedzieć umowy zawartej z lokatorem, zobowiązany jest ponieść koszty przenosin lokatora do lokalu zamiennego, a czynsz za lokal zamienny, opłacany przez lokatora, nie może być wyższy niż czynsz za lokal dotychczasowy. Jeżeli jednak dojdzie do wypowiedzenia, to roszczenie o dostarczenie lokalu zamiennego przysługuje lokatorowi w stosunku do właściciela budynku.

Porzucenie lokalu lub dodatkowy lokal najemcy

Bardziej zróżnicowane będą procedury, podstawy i okresy wypowiedzenia, kiedy lokator nie dopuszcza się naruszenia treści nawiązanego z właścicielem stosunku prawnego, a przyczyna wypowiedzenia dotyczy właściciela lub osób z nim powiązanych. Choć w praktyce rzadko się tak zdarza, w razie porzucenia lokalu przez lokatora właściciel może wypowiedzieć stosunek najmu z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia. Warunkiem do skorzystania z takiego uprawnienia jest niezamieszkiwanie najemcy w lokalu przez okres dłuższy niż 12 miesięcy. W praktyce takie sytuacje należy uznać za niezwykle rzadkie, poza sytuacjami losowymi, wypadkami, najemca opuszczający lokal na ponad 12 miesięcy sam zapewne wypowie stosunek najmu.
W realiach polskiego rynku nieruchomości, który cechuje niedobór dostępnych lokali mieszkalnych, również druga z przesłanek umożliwiających wypowiedzenie będzie miała ograniczone zastosowanie. Jeżeli lokator posiada tytuł prawny do innego lokalu, położonego w tej samej lub pobliskiej miejscowości, to właściciel może wypowiedzieć stosunek najmu z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Lokalem w pobliskiej miejscowości jest lokal położony na terenie tego samego lub sąsiedniego powiatu, graniczącego z tym, w którym lokal się znajduje. Lokal, do którego lokator ma tytuł prawny musi być jednak dostępny do używania i spełniać warunki techniczne przewidziane ustawą dla lokalu zamiennego. Powyższe mogłoby mieć miejsce np. w sytuacji, gdy z przyczyn ekonomicznych lokator mieszka w wynajętym pokoju, a swoje własne mieszkanie wynajmuje osobom trzecim. Jednak w tej sytuacji blokady będzie okoliczność, że lokator, któremu złożono wypowiedzenie - wbrew wymogom przepisu - nie ma możliwości używania tego lokalu.

Przeznaczenie lokalu na cele własne lub dla rodziny

Odrębną kategorii stanowią sytuacje, kiedy właściciel lub członek jego rodziny (wstępny, zstępny lub osoba, wobec której właściciel ma obowiązek alimentacyjny) zamierza zamieszkać w lokalu zajmowanym aktualnie przez lokatora. W takiej sytuacji właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny z zachowaniem określonego przepisami okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie stosunku prawnego, pod rygorem nieważności, powinno wskazywać osobę mającą zamieszkać w lokalu właściciela.
Jeżeli w takiej sytuacji lokatorowi przysługuje omawiany wcześniej tytuł do lokalu zamiennego, porównywalnego ze zwalnianym lokalem, w którym może zamieszkać, to okres wypowiedzenia wynosi co najmniej sześć miesięcy, ze skutkiem na koniec miesiąca. Ewentualnie właściciel sam może dostarczyć lokatorowi lokal zamienny. Jednak zgodnie z przepisami w takim lokalu zamiennym wysokość czynszu i opłat, z wyjątkiem opłat niezależnych od właściciela, musi uwzględniać stosunek powierzchni i wyposażenia lokalu zamiennego do lokalu zwalnianego. Inaczej mówiąc - w odniesieniu do samych opłat, stawka czynszu i podobnych opłat za metr kwadratowy powinna być zbieżna z tą w zwalnianym przez lokatora lokalu. Powyższa regulacja nie uwzględnia jednego z kluczowych czynników kształtujących wysokość czynszu, tj. lokalizacji ewentualnego lokalu zamiennego.
Jeżeli jednak właściciel nie zapewnia lokatorowi lokalu zamiennego i lokatorowi nie przysługuje tytuł prawny do innego lokalu, to okres wypowiedzenia, pomimo tego, iż właściciel (on lub członek rodziny) zamierza zamieszkać w przedmiotowym lokalu ulega wydłużeniu. W takiej sytuacji okres wypowiedzenia wynosi co najmniej trzy lata i odnosi skutek na koniec miesiąca kalendarzowego. Powyższego uprawnienia właściciel nie będzie mógł jednak wykonać, jeżeli w dniu doręczenia wypowiedzenia lokator ukończy 75 lat, a po okresie wypowiedzenia nie będzie posiadał tytułu do innego lokalu ani nie ma osób zobowiązanych wobec niego do świadczeń alimentacyjnych.
Z powyższego uprawnienia nie można jednak korzystać w sposób dowolny, gdyż stan faktyczny może być weryfikowany przez dawnego lokatora. Zgodnie bowiem z przepisami, jeżeli właściciel po wypowiedzeniu na powyższej podstawie nie zamieszkał w swoim lokalu lub zaprzestał w nim zamieszkiwać przed upływem pół roku od dnia wypowiedzenia, lokator ma prawo według swojego wyboru: powrócić do lokalu na dotychczasowych warunkach bądź żądać zapłaty różnicy w czynszu i w opłatach, które płaci obecnie, w stosunku do tych, które płacił w ramach wypowiedzianego stosunku prawnego za okres jednego roku. Jeżeli lokator wybierze pierwsze ze swoich uprawnień, to koszty przeprowadzki — powrotu lokatora do lokalu ponosi właściciel.

Zaległości w czynszu lub opłatach eksploatacyjnych

Kolejnym, najczęściej spotykanym powodem wypowiedzenia umowy najmu lokalu jest zwłoka lokatora z zapłatą: * czynszu najmu, * innych opłat za używanie lokalu, * opłat niezależnych od właściciela pobieranych przez właściciela tylko w przypadkach, gdy lokator nie ma zawartej umowy bezpośrednio z dostawcą mediów lub dostawcy usług.

***

Powyższy katalog został w kwietniu 2019 roku rozbudowany. Doprecyzowano, że również zaległości w opłatach niezależnych od właściciela, a pobieranych przez niego, uprawniają do wypowiedzenia umowy stanowiącej podstawę do korzystania z lokalu.
Niemniej krytycznie należy odnieść się do utrzymującego się od początku elementu tej regulacji, który przewiduje, że zaległość lokatora, która uprawnia do wszczęcia procedury wypowiedzenia umowy najmu wynosi - jak to określa przepisu - co najmniej trzy pełne okresy płatności. Dopiero przy zaległości wynoszącej trzy miesiące właściciel uprawniony jest wszcząć procedurę i na piśmie wezwać go do zapłaty w terminie miesiąca wszystkich zaległych i bieżących opłat i uprzedzić, że brak płatności spowoduje wypowiedzenie. W razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu płatności właściciel może wypowiedzieć stosunek prawny, ale - jak wskazano wcześniej – może to zrobić z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca. W rezultacie od zaprzestania płatności przez lokatora, do skutecznego zgodnie z ustawą wypowiedzenia stosunku prawnego upłynie co najmniej pięć miesięcy. Powyższe jest obostrzeniem zbyt daleko idącym, mając na uwadze, że standardem na rynku jest zabezpieczanie (kaucja) w wysokości jednomiesięcznego czynszu, której celem w rezultacie jest raczej zabezpieczenie stanu lokalu, a nie płatności czynszu.

Rozwiązanie stosunku prawnego przez sąd

Ostatnią deską ratunku, jeżeli strony nie osiągnęły porozumienia co do warunków i terminu rozwiązania stosunku prawnego, może być powództwo o rozwiązanie tego stosunku przez sąd. Z pozwem takim może wystąpić właściciel. Takie uprawnienie przysługuje jednakże wyłącznie „z ważnych przyczyn", a ocenie sądu poddane zostanie, czy faktycznie taka ważna przyczyna zaistniała. Wraz z ewentualnym rozwiązaniem stosunku prawnego sąd nakaże lokatorowi opróżnienie lokalu.
W tym stanie rzeczy, kiedy ustawodawca tak mocno ingeruje w stosunki stron, istotnie ograniczając możliwość wypowiedzenia stosunku prawnego z lokatorem, bardzo dużą popularnością na rynku najmu cieszą umowy zawierane na czas określony. Standardem stają się roczne umowy najmu, przedłużane na kolejne okresy. Powyższe znajduje uzasadnienie w szczególności w obliczu czasu potrzebnego do doprowadzenia do wypowiedzenia stosunku prawnego, kiedy lokator zaprzestanie uiszczać należne właścicielowi opłaty. Najczęściej nie ma to miejsca zaraz na początku wykonywania umowy, a często w obliczu problemów, zanim minie okres wypowiedzenia, umowa wygasa. Rozwiązaniem w zakresie wskazanych problemów oraz narzędziem do zapewnienia większej elastyczności umawiającym się stronom może być zawarcie umowy najmu okazjonalnego, która jednak związana jest z pewnymi istotnymi wymogami formalnymi. O tej formie najmu lokali napiszę w odrębnym tekście.

(mp)

GŁOS MŁODEJ HUTY
4.08.2023 r.
Nr. 30/2023 (862)
gmh@o2.pl

HAFCIARKI W NOWEJ HUTY OBCHODZĄ JUBILEUSZ!

Trzymając w dłoniach igły rozmawiają o życiu. Tworząc swoje prace rozmawiają o tym co je inspiruje. Haftujące kobiety z Nowej Huty od 5 lat zadziwiają, zachwycają, inspirują. Są grupą otwartą, więc możesz do nich dołączyć – może inspiracją będzie ten tekst?

Rozmowa z Pauliną Maciaszek, pomysłodawczynią i koordynatorką Miejskich Hafciarek, pracowniczką ARTzony.

– W sierpniu Miejskie Hafciarki, działające w Ośrodku Kultury Norwida, będą obchodziły swoje 5-lecie. Co dał Wam ten czas?

– To było pięć lat wyjątkowo intensywnej pracy nad rozwojem warsztatu osobistego poszczególnych Hafciarek oraz rozwojem grupy, jako bardzo różnorodnego zespołu charakterów i podejścia do rękodzieła. Czas eksperymentów, poznawania siebie, otwierania się na nowe wyzwania, trochę przekraczania własnych bezpiecznych stref. To okres, który z jednej strony bardzo nas rozwinął, a z drugiej solidnie poturbował. Myślę jednak, że nie zmarnowałyśmy ani chwili. Owocem tego jest dziewięć dużych wystaw oraz kilkanaście mniejszych inicjatyw, które angażowały nas w projekty artystyczne organizowane przez twórców i twórczynie z różnych stron Polski i tym samym integrowały środowisko hafciarskie.

– Skąd haft we współczesnej Nowej Hucie? Na ile to wynik fascynacji ludowością, a na ile rodzaj odwołania do tożsamości regionu?

– Najsłynniejsze w całym Krakowie hafciarki mieszkały w rejonie nieistniejących już dziś wsi Mogiła i Bieńczyce. Ówczesne wykonawczynie haftu były anonimowe, a o ich kunszcie świadczyły ich misterne dzieła wykonywane na zlecenie lub do użytku domowego. Dziś możemy podziwiać ich rzemiosło ukryte m.in. w zdobieniach strojów krakowskich z tego regionu. I choć obecnie wiejskie chaty zastąpiły nowohuckie bloki, to żywa tradycja wspólnego haftowania jest wciąż żywa i potrzebna wśród mieszkanek dzielnicy.

> „Nasza grupa jest bardzo różnorodna. To mieszanka rożnych zawodów, temperamentów i doświadczeń życiowych.

Haft towarzyszył różnym wydarzeniom okazjonalnym w ARTzonie. W pewnym momencie zauważyliśmy, że dookoła takich warsztatów gromadzi się społeczność kobiet i postanowiliśmy to wykorzystać, dając im przestrzeń na stałe spotkania hafciarskie. Nie były to jednak tradycyjne warsztaty. Odważnie postanowiliśmy, że każda z hafciarek będzie jednocześnie uczestniczką i instruktorką, a tym samym zachęci to Hafciarki do większej obowiązkowości za proces uczenia się całej grupy. Nasze spotkania wyglądają trochę jak spotkania kobiet przy darciu pierza, opowiadamy sobie historie, dzielimy się przepisami na ciasto, ale też z uwagą sprawdzamy, czy pozostałe uczestniczki nie potrzebują porady, technicznego wsparcia, czy po prostu zmotywowania. Ludowość bardzo nas inspiruje. Dbamy o to, by znać i przekazywać tradycyjne techniki haftowania. Na co dzień wolimy jednak trochę poszaleć i wykonać obraz z nutką kreatywności.

– Jakie są nowohuckie Hafciarki?

– Nasza grupa jest bardzo różnorodna. To mieszanka rożnych zawodów, temperamentów i doświadczeń życiowych. Poza tym co na pierwszy rzut oka nas dzieli, jest jeszcze to, co nas łączy. I wbrew pozorom nie jest to wyłącznie haft. Myślę, że to przede wszystkim odwaga w byciu nieperfekcyjną, odwaga w eksperymentowaniu, wzięcia na siebie odpowiedzialności nie tylko za swój rozwój, ale też za wsparcie grupy. Na zajęciach skupiamy się przede wszystkim na tym, by dzielić się tym, co wiemy, co umiemy, co nas zainspirowało. Prujemy, próbujemy zrobić to inaczej, doradzamy sobie, wspólnie szukamy właściwych kolorów.

– Jakie macie plany na przyszłość? Jak będziecie świętować swój wyjątkowy jubileusz?

Wrzesień rozpoczniemy rekrutacją, aby wpuścić do grupy powiew nowych osobowości i zasobów kobiet. Takie wydarzenie to zawsze dla nas mobilizacja, by przypomnieć sobie ściegi, których dawno nie używałyśmy. Poświęcimy ten czas na szukanie inspiracji w innych technikach rękodzielniczych. Na przełomie sierpnia i września – w ramach kolejnej edycji Letniej Akademii Folkloru – zaplanowałyśmy wernisaż naszej jubileuszowej wystawy „Okryte chustą – Hafciarki o sobie", warsztat haftu cekinowego i plener hafciarski w Lesie Wolskim. A już w listopadzie rozpoczniemy prace nad wiosenną wystawą.

Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl.

Rozmawiała: Angelika Klik

SPORT

Z NOTESU KIBICA

6.08 (niedziela) – godz. 15.30, I runda piłkarskiego Pucharu Polski w podokręgu wielickim: Błyskawica Wyciąże – Wolni Kłaj; godz. 16.30: Wiarusy Igołomia – Czarni Staniątki
6.08 (nd) – godz. 17, II liga piłki nożnej: Hutnik – Zagłębie II Lubin
6.08 (nd) – godz. 18, I runda piłkarskiego Pucharu Polski w regionie krakowskim: Albertus – Płomień Jerzmanowice (dawne boisko Sparty za zakładami tytoniowymi)
7.08 (poniedziałek) – godz. 19, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Stal Mielec (stadion Cracovii)

WRÓCILI TYLKO Z REMISEM

RADUNIA STĘŻYCA – HUTNIK 1-1 (0-1)
0-1 – Wróbel (10), 1-1 – Kasprzak (56).
HUTNIK: Kaczorowski – Kubowicz, Wenger, Marcinkowski – Kieliś, Drąg, Świątek, Zawadzki – Lelek (67. M. Głogowski), Wróbel, Rakels (67. Chmiel).
Sędziował Aleksander Borowiak z Poznania. Żółte kartki: Spataru, Łuczak, Czajkowski – Kubowicz, Świątek; czerwona kartka: Łuczak (41. druga żółta). Widzów: 513.

– Przyjechaliśmy po zwycięstwo i okoliczności wskazują, że powinniśmy wygrać. W głupi sposób straciliśmy jednak gola, takie sytuacje nie powinny się zdarzać, chociaż przypominałem zawodnikom, że Pogoń Siedlce potrafiła wygrać w dziewiątkę – mówił po meczu trener Bartłomiej Bobla.
Rzeczywiście, wydawało się, że ten występ dobrze się ułożył dla hutników, którzy wystąpili bez Marcina Budzińskiego (obawiano się pogłębienia urazu). Już druga akcja z udziałem Marcina Wróbla zakończyła się prowadzeniem, który bramkę uzyskał – a jakże – po uderzeniu głową. Potem gra się wyrównała, ale w 41 min z boiska wyleciał Wojciech Łuczak – powiedział kilka słów sędziemu – i wszystko zdawało się przemawiać za gośćmi.
Niestety, potwierdziło się, że Radunia jest dla Hutnika niewygodnym rywalem. W 56 min w jednej akcji oddała aż cztery strzały i po tym ostatnim piłka znalazł się w siatce.
Po dwóch kolejkach na czele tabeli II ligi znajdują się z takim samym dorobkiem punktowym oraz bramkowym Olimpia Grudziądz i Wisła Puławy – 6 pkt. Zaraz za nimi plasuje się Hutnik – 4 pkt. **(dan)**

BENIAMINEK SIĘ UCZY

JAGIELLONIA BIA ŁYSTOK – PUSZCZA NIEPOŁOMICE 4-1 (1-0)
1-0 – Łaski (45), 2-0 – Nene (66), 2-1 – Sołowiej (76), 3-1 – Pululu (81), 4-1 – Lewicki (88).
PUSZCZA: Komar – Mroziński, Craciun, Sołowiej, Jakuba (75. Stec) – Siemaszko (62. Majchrzak), Hajda (75. Walski), Serafin, Zapolnik (62. Thiakane), Pięczek (46. Cholewiak) – Kidrić.
Sędziował Patryk Gryckiewicz z Torunia. Żółte kartki: Matysik, Wdowik, Kupisz. Widzów: 8478.

Trudne czasy nastały dla piłkarzy z Niepołomic i oby były jak najszybciej za nimi, gdyż rywale, z którymi przyszło im się już spotkać, dobrze odrobili lekcje. I chociaż zdarza się, jak to było w Białymstoku, że gra często toczyła się na środku boiska, to gospodarze potrafili znaleźć sposób, na sforsowanie obrony „Żubrów". Z upływem minut pękała ona coraz częściej, gdyż przyjezdni defensorzy zaczęli popełniać więcej błędów. Z przodu zaś ataki Puszczy rzadko doprowadzały do zagrożenia, ale o tym wiadomo nie od dzisiaj.
Liderem ekstraklasy jest Lech Poznań – 6 pkt (tyle samo mają dwa następne zespoły). Puszcza, która nie zdobyła punktu zajmuje dopiero szesnaste miejsce. W takiej samej sytuacji są znajdujące się za nią drużyny Górnika Zabrze i ŁKS Łódź. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

I runda piłkarskiego Pucharu Polski w regionie krakowskim: Kosynierzy Łuczyce – Wierzbowianka Wierzbno 2-5, Jastrzębiec Książ Wielki – Wanda 1-2. Kolejny mecz Wanda znowu rozegra na wyjeździe – 6 sierpnia – z Olimpia Czaple Wielkie. **(dan)**

LEPIEJ NIERAZ BYWAŁO

Na najmłodszym stadionie lekkoatletycznym w naszym kraju w Gorzowie Wlkp. – został oddany do użytku jesienią ubiegłego roku, ale nie ustrzeżono się ośmieszających błędów, jak choćby brak toalet, oświetlenia i trzeba było od razu robić poprawki – odbyły się 99 mistrzostwa Polski seniorów. Dla niektórych rywalizujących był to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami świata, które odbędą się w drugiej połowie sierpnia w Budapeszcie.
W gronie startujących nie zabrakło przedstawicieli Małopolski, ale była to dosyć skromna ekipa, w porównaniu do minionych lat. Jak zwykle najwięcej startujących było z AZS AWF, wśród których dominowały kobiety. Byli też zawodnicy innego nowohuckiego klubu, Sprinterzy.com oraz z Wieliczanki i Startu Tarnów. Tym razem jednak małopolscy lekkoatleci powrócili z ubogim dorobkiem. Zdobyli ledwie pięć medali, a żaden nie był złoty. Jak zwykle najlepiej spisały się akademiczki z Czyżyn, dokładniej biegaczki, ale one również nie zdobyły tyle trofeów, co zwykle. Już po nich choćby widać, że sport w Krakowie upada – nie dotyczy to tylko „Królowej sportu" – i jakoś niewielu decydentów to interesuje.
Najlepiej spisały się płotkarki. W finale biegu na 100 metrów ppł pobiegły aż trzy. Srebrny medal wywalczyła Klaudia Siciarz, piątą była Weronika Nagięć – mistrzyni młodzieżowa kraju – za którą przybiegła Karolina Gajewska. Czasów nie podajemy, bo był to wolny bieg, wszystkie były powyżej 13 sekund (coś ta bieżnia w Gorzowie wydaje się być wolna, niewiele było szybkich biegów). Trzecie miejsce na 800 metrów zajęła z kolei Margarita Koczanowa. Brązowy medal zdobyła też sztafeta 4x400 metrów AZS AWF, w składzie: Aleksandra Wsołek, Aleksandra Gaworska, Gabriela Wójcik, Katarzyna Martyna.
Pozostałe dwa medale dla naszego województwa zdobyli Jakub Olejniczak (Wieliczanka) na 400 metrów ppł, który był drugi, a na trzeciej pozycji w pchnięciu kulą niepełnosprawnych (na wózku) znalazł się Damian Ligęza (Start). W klasyfikacji punktowej Małopolska zajęła ósmą lokatę, a w klubowej na tym samym miejscu uplasował się AWZ AWF. **(dan)**

KARNETY NA PUSZCZĘ

Późno, gdyż dopiero po przegranym debiucie piłkarzy Puszczy Niepołomice w ekstraklasie ruszyła sprzedaż karnetów na ich mecze jesienne w których będą gospodarzami. W sprzedaży znajdują się także bilety na pierwsze spotkanie w Krakowie, w którym podejmować będą Stal Mielec. Karnety można nabyć za pośrednictwem strony klubowej w internecie. Cena normalnego na sektory A i B wynosi 199 zł, ulgowego 139 zł, a dla kobiet i dzieci do 13 roku życia 100 zł. Te na sektor B3 (tzw. dopingujący) kosztują odpowiednio: 170 zł, 119 zł i 80 zł, a na sektory E i G: 219 zł, 159 zł, 120 zł.
Jednorazowe wejściówki można będzie kupować na różne sposoby – internetowo, w kasie klubowej Puszczy oraz w kasach na stadionie Cracovii. Za bilet na sektory A i B trzeba będzie zapłacić 30 zł, 15 zł, 10 zł, a na sektor B3 25 zł, 10 zł bądź 5 zł. Koszt miejsca na sektorach E i G to 35 zł, 20 zł, 10 zł. Są także bilety VIP – ich ilość jest ograniczona – których cena wynosi 160 zł.
Prawo do biletu ulgowego mają uczniowie powyżej 13 lat, studenci, osoby powyżej 65 roku życia, zasłużeni oraz honorowi dawcy krwi I stopnia. W kasie trzeba okazać legitymację. Kupując przez stronę trzeba wysłać skan dokumentu. **(dan)**

ZŁOTO SZPADZISTEK

Świetnie spisała się podczas szermierczych mistrzostw świata w Mediolanie drużyna polskich szpadzistek. Występowały w niej nasza najlepsza zawodniczka, Renata Knapik-Miazga z AZS AWF Kraków, Martyna Swatowska-Wenglarczyk, Ewa Trzebińska i Magdalena Pawłowska.
Polki zaczęły od zwycięstwa z Gruzją, a w kolejnym występie pokonały Egipt, awansując dzięki temu do ćwierćfinału. Przyszło im w nim się zmierzyć z Izraelem, z którym wygrały 45-34, w dużej mierze na taką przewagę zapracowała Swatowska. W półfinale trafiły na najwyżej sklasyfikowany w światowym rankingu zespół Korei Płd. Lepiej zaczęły rywalki, ale po trzeciej walce prowadzenie dla nas uzyskała zawodniczka klubu z Czyżyn, Knapik-Miazga. Przewaga przez cały czas była jednak niewielka, ale skończyło się dobrzy, bo zwycięstwem 33-32.
W decydującym o złocie starciu trafiły na gorąco dopingowane Włoszki, które po czterech walkach miały tyleż trafień przewagi. Ale wtedy na planszy znalazła się Knapik-Miazga, która pokonała swoją przeciwniczkę 4-1, mobilizując i dodając wiary koleżankom. I skończyły najlepiej, jak tylko mogły, wygrywając 32-28 i zostając mistrzyniami świata. Medal, który zdobyły jest 89 w historii występów Polek i Polaków podczas MŚ, a osiemnastym złotym. Trenerem tego zespołu jest Bartłomiej Język, na co dzień szkoleniowiec Wisły Kraków.
Ten sukces był jednak sporą niespodzianką, chociaż polska drużyna zaliczana jest do światowej czołówki. W niedawnych mistrzostwach Europy w Bułgarii była bowiem dopiero piątą. Jakby tego było mało we Włoszech w turnieju indywidualnym też Polkom nie poszło. Znajdująca się najwyżej w rankingu, bo na piętnastym miejscu, Knapik-Miazga nie musiała walczyć w grupie. Miała bowiem zapewnione miejsce w gronie 64 zawodniczek. Niestety, odpadła po pierwszej walce, a pozostałe też szybko kończyły.
W MŚ we Włoszech uczestniczył też szpadzista krakowskiego AZS AWF, Radosław Zawrotniak. Wyszedł z grupy po czterech wygranych pojedynkach, ale dalej nie awansował. **(dan)**

ZMARŁ WŁODZIMIERZ HUK

W poniedziałek, 24 lipca, zmarł w wieku 70 lat bardzo popularny spiker i działacz Hutnika, Włodzimierz Huk. Spoczął na cmentarzu w Grębałowie.
Każdy klub sportowy ma swoje legendy. Najczęściej są to wybitni zawodnicy, rzadziej trenerzy. Włodzimierz Huk na swoją pozycję zapracował przez długie lata jako spiker podczas imprez sportowych Hutnika. Bywały weekendy, że całe dni spędzał na boiskach i w hali nowohuckiego klubu. Jego głos można było usłyszeć podczas meczów koszykówki, piłkarzy ręcznych, siatkówki i oczywiście futbolistów. Do tego był po prostu sympatykiem Hutnika i towarzyszenie mu podczas zawodów było dla niego wielką przyjemnością.

JAJKO W ZIELENI, CZYLI LETNIE POSIŁKI Z WARZYWAMI

Grasz w zielone? Gram. Masz zielone? Mam. Aż chciałoby się zapytać: gdzie? Na pewno na talerzu, ponieważ lato to pora roku obfitująca w świeże, zielone warzywa. Stanowiące szczególnie szczęśliwą i dobraną parę z jajkiem.

W czasie upalnych, letnich dni wiele osób rezygnuje z ciężkostrawnych, tłustych posiłków. Ograniczamy też stanie przy kuchni i nagrzewanie wnętrz, dlatego przyrządzamy dania szybsze i zawierające sezonowe składniki. Idealne jest połączenie zielonych warzyw z jajkiem. W kilka chwil otrzymujemy pyszny, zdrowy i lekki posiłek.

Pochwała lekkiego posiłku

Które zielone warzywa pasują do jajek? Właściwie wszystkie. Zależy od inwencji kucharza i dostępnych pod ręką produktów. A najlepiej jest skorzystać z tego, co wyhoduje się samemu – na działce, w ogródku, na balkonie, a nawet w parapetowej skrzynce. Wtedy do smacznego posiłku dochodzi satysfakcja, że zjadamy własne, ekologiczne zbiory. Aktualnie na straganach i grządkach kusi nas bogactwo warzyw. Zachęcamy więc do kulinarnych eksperymentów.

Dla każdego coś zielonego

Bób to warzywo, którym możemy cieszyć się dosyć krótko, zwykle sprzedawane w półkilogramowych paczkach. Ten młody da się jeść na surowo, ale najbardziej popularny jest w formie gotowanej, jedzony bez łusek. Ta roślina strączkowa ma wiele wartości odżywczych – zawiera dużo białka, sód, potas i rozpuszczalny błonnik. Bób stanowi dobre źródło kwasu foliowego i witaminy B12. Jego spożywanie redukuje cholesterol we krwi, pomaga w niedokrwistości mikrocytarnej i anemii megaloblastycznej.

Jarmuż ma intensywnie zielone, pomarszczone liście i jest odmianą kapusty. Można go jeść na surowo, gotować smażyć, piec, blanszować. Do niedawna roślina była uznawana za egzotyczną, obecnie jest chętnie uprawiana w Polsce. Zawiera białko, błonnik, witaminy K, A, C i witaminy z grupy B. Jest też źródłem magnezu, *żelaza, cynku, fosforu i soli mineralnych*. Wspiera profilaktykę chorób nowotworowych.

Brokuł, czyli zielony kalafior to kolejne warzywo, które szybko zdobyło w Polsce dużą popularność. Najlepiej jeść go po ugotowaniu lub na surowo. Brokuły są bogate w witaminy K i A, potas, błonnik, karotenoidy, luteinę i glukorafaninę. Ich jedzenie m.in. wspomaga regenerację skóry, opóźnia procesy starzenia, wzmacnia kości i niweluje skurcze.

Zielona fasolka szparagowa to dla wielu osób przysmak nierozerwalnie kojarzący się z letnią porą. Szczególnie chętnie jest jedzona w formie ugotowanej. Jej ziarna są bogate w witaminy C, E i A oraz błonnik. Poza tym wysoka zawartość manganu pomaga organizmowi skutecznie wchłaniać składniki odżywcze z pokarmu, takie jak witaminy z grupy B i E i magnez. Zawiera witaminę C i beta-karoten, zmniejszające ryzyko zachorowania na raka *jelita grubego*. Fasolka wspomaga też procesy trawienne i jest dobra na zaparcia.

Zielony groszek to warzywa o delikatnym, w przypadku niektórych odmian lekko słodkim smaku. Doskonały na surowo, w koktajlach, jak podstawa zup. Zawiera dużo białka, kwas foliowy, witaminy K i C. W jego składzie są też składniki mineralne takie jak cynk, potas, magnez i fosfor. Groszek powinny jeść dzieci i młodzież, ale też sportowcy i kobiety w ciąży, ponieważ wspomaga wzrost i rozwój. Dobrze wpływa na układ nerwowy, właściwe krzepnięcie krwi i zmniejsza ryzyko zachorowania na choroby układu krążenia. Zawarty w nim błonnik zapewnia przez długi czas sytość, dlatego powinien być włączany do diety mającej na celu osiągnięcie szczupłej sylwetki.

Cukinia to roślina z rodziny dyniowatych. Jest odporna na szkodniki i choroby, dlatego uprawia się ją łatwo i daje obfite plony. Na surowo można ją jeść w sałatkach, doskonała po ugotowaniu, a w formie kiszonej lub marynowanej dobrze zastępuje ogórka. Jest produktem niskokalorycznym zawierającym potas, magnez, żelazo, witaminy z grupy B oraz witaminy A, C i K. Wpływa na poprawę funkcjonowania układu odpornościowego i prawidłowe widzenie. Wykazuje także właściwości antyoksydacyjne.

– W jakiej formie dodawać jajko do zielonych warzyw? Wszystko zależy od upodobań – mówi Tomasz Jokiel z firmy Fermy Drobiu Jokiel. – Można ugotować je na twardo, pokroić i dodać do warzyw. Doskonale się z nimi połączy. Albo przygotować jajko sadzone czy w koszulce z lejącym żółtkiem. Za każdym razem otrzymamy zdrowy, energetyczny posiłek.

(red)

Fot. Norycko-panońska zapinka z Krakowa Mogiły (a) i rzymska stella nagrobna z Leithaprodersdorf w Austrii z przedstawieniem kobiety z dwiema zapinkami na ramionach (b).

ZAPINKA Z NORICUM W KRAKOWIE MOGILE

W pierwszych wiekach n.e. Imperium Rzymskie odgrywało w basenie Morza Śródziemnego kluczową rolę. W wyniku podbojów w granicach Cesarstwa znalazła się znaczna część Europy południowej i zachodniej, a granica oparła się na Dunaju i Renie. Na podbijanych terenach tworzono prowincje rzymskie, m.in. Noricum, Pannonię, Recję, Dację, Mezję czy Trację, gdzie organizowano struktury administracji wojskowej i cywilnej na wzór rzymski. Prowincje graniczyły bezpośrednio z terenami Barbaricum (leżącymi na północ od granic Imperium) i przekazywały dalej elementy kultury rzymskiej w wyniku kontaktów gospodarczych, handlowych, ale również wojskowych.

Początek napływu importów rzymskich na nasze tereny rozpoczął się już w I wieku p.n.e. Jako pierwsze trafiają tu brązowe naczynia produkowane w Italii oraz w Recji. W ostatnich dziesięcioleciach p.n.e. i na początku n.e. na tereny Małopolski docierają wczesne zapinki z warsztatów w Noricum i Pannonii. Zapinki, zwane też fibulami, służyły do spinania szat. Jedna z nich została odkryta na stanowisku 1 w Krakowie Mogile. Badania archeologiczne, wyprzedzające budowę Szpitala im. Stefana Żeromskiego, dostarczyły serii spektakularnych zabytków, które świadczą o wysokiej randze tej osady na mapie osadnictwa sprzed n.e. i początków n.e. Odkryte tu foremki do wybijania staterów celtyckich świadczą o tym, że miał tu swoją siedzibę przedstawiciel miejscowej elity. Na stanowisku tym rozpoznano ślady rozległej i bogatej osady ludności celtyckiej i przeworskiej oraz późniejszej, wczesnośredniowiecznej.

Wspomniana zapinka norycko-panońska pochodzi z wnętrza chaty, oznaczonej jako skupisko 117. Zdobiona jest dwoma masywnymi, taśmowatymi w przekroju skrzydełkami, które dają nazwę tego typu zabytkom jako „fibule ze skrzydełkami". Okaz z Krakowa Mogiły zdobiony jest dodatkowo misternie wykonanym ornamentem, wybijanym prawdopodobnie puncą z dwóch stron kabłąka.

Zapinki ze skrzydełkami uznaje się za jedne z typowych elementów stroju kobiecego na terenie prowincji norycko-panońskich. Noszone były parami, na ramionach, co pokazują m.in. płaskorzeźby na rzymskich stellach nagrobnych z I. i II. wieku n.e. Egzemplarz z Krakowa Mogiły ma 5 cm, natomiast największe egzemplarze takich fibul osiągają długość do 20 cm.

Starsze typologicznie zapinki ze skrzydełkami, do których zalicza się egzemplarz z Mogiły, występowały głównie we wschodniej części Alp, ale również na terenach położonych na północ i wschód od terenu Noricum. Okazy zbliżone do zapinki z Krakowa Mogiły pojawiły się ok. 15/10 r. p.n.e i były używane jeszcze na początku n.e. Wczesne egzemplarze tych fibul występują w strefie objętej osadnictwem późnoceltyckim w Czechach, na Morawach i na Słowacji, a także w Małopolsce (omawiana zapinka z Krakowa Mogiły i kolejna z Krakowa Pleszowa). Prawdopodobnie zapinki te występują na osadach, pełniących rolę centralnych ośrodków wymiany, położonych wzdłuż głównych szlaków z południa ku wybrzeżom Bałtyku. Może za tym przemawiać odkrycie zapinek tego typu w okolicach Krakowa, a jedna z nich odkryta była na osadzie, gdzie znaleziono dużą ilość nieobrobionego surowca bursztynowego.

Norycko-panońska zapinka z Krakowa Mogiły jest prezentowana na wirtualnej wystawie czasowej Muzeum Archeologicznego w Krakowie w cyklu „zabytek miesiąca" w sierpniu b.r. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony https://ma.krakow.pl/, gdzie można znaleźć więcej informacji na temat opisywanej zapinki, a także wiele innych interesujących zabytków

Małgorzata Byrska-Fudali

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Święto policji

W minioną środę, 26 lipca, na Małym Rynku w Krakowie odbył się uroczysty apel z okazji Święta Policji w Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie upamiętniający 104 rocznicę powstania Policji Państwowej. W uroczystości wzięli udział: zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Rafał Leśniak, kierownictwo Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, wojewoda małopolski Łukasz Kmita, sekretarz Miasta Krakowa Antonii Fryczek, zaproszeni goście i funkcjonariusze odznaczeni oraz mianowani na wyższe stopnie służbowe.

- Tutaj, na Małym Rynku, chcemy wręczyć awanse na wyższe stopnie służbowe, podziękować policjantkom, policjantom i pracownikom Policji za codzienną, pełną trudu służbę oraz pokłonić się wszystkim tym, którzy nasze codzienne służbowe obowiązki wspierają - powiedział Komendant Miejski Policji w Krakowie insp. Zbigniew Nowak.

Po przywitaniu zgromadzonych i wystąpieniu, odczytano akty mianowania na wyższe stopnie służbowe w korpusach oficerów starszych, oficerów młodszych, aspirantów, podoficerów i szeregowych. Akty mianowania, wręczył funkcjonariuszom zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie. Następnie przedstawiciele Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów, wręczyli wybranym funkcjonariuszom swoje odznaczenia.

Kolejnym elementem uroczystości było przemówienie wojewody małopolskiego Łukasza Kmity, który podkreślił:

- Dzięki służbie policjantów na polskiej granicy, jako Polacy możemy czuć się bezpiecznie. Ale także mamy tego świadomość, że dobrze i sprawnie funkcjonująca Komenda Miejska Policji w Krakowie zapewnia troskę i bezpieczeństwo dla mieszkańców. Zapewnia to, że mieszkańcy Krakowa i tak licznie przybywający turyści mogą w naszym królewskim, stołecznym mieście czuć się bezpiecznie.

Wojewoda podziękował też kierownictwu Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, za profesjonalne kierowanie jednostką, która ma przed sobą wiele wyzwań. W imieniu prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego policjantom podziękował za dobrą służbę sekretarz miasta Antoni Fryczek wskazując m.in. na spadek przestępczości w Krakowie.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Rafał Leśniak powiedział:

- Życzę wszystkim z okazji tego święta dużo zdrowia, zadowolenia, realizacji swoich planów, zamierzeń i przede wszystkim, tyle samo powrotów, ile wyjść. Adres gratulacyjny w imieniu Rady Miasta Krakowa przekazał na ręce Komendanta Miejskiego insp. Zbigniewa Nowaka radny Sławomir Pietrzyk.

Nieletni i nielegalni motocykliści

Policjanci z Komisariatu Policji w Świątnikach Górnych podczas patrolu, w jednej z miejscowości gminy Mogilany, zauważyli dwóch mężczyzn w kaskach, obok których stały zaparkowane motocykle typu cross. Mężczyźni Ci widząc zbliżający się radiowóz, szybko wsiedli na motocykle i odjechali, poruszając się po drodze publicznej. Kiedy policjanci ruszyli za nimi, wydając przy tym wyraźne sygnały świetlno - dźwiękowe kierujący zlekceważyli je i kontynuowali ucieczkę z jeszcze większą prędkością. Funkcjonariusze ruszyli za nimi w pościg. Po chwili jeden z motocyklistów postanowił się jednak zatrzymać. Okazało się, że to 14-latek, nieposiadający uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów. Dodatkowo okazało się, że motocykl, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu. Nieletni został zatrzymany.

Kolejno policjanci ustalili personalia drugiego uciekiniera, którym okazał się 13-latek i zatrzymali go w miejscu jego zamieszkania. Podobnie jak jego kolega nie posiadał uprawnień do prowadzenia motocykla, który również nie został dopuszczony do ruchu.

> **Funkcjonariusze ruszyli za nimi w pościg**

Swoim zachowaniem nieletni popełnili dwa wykroczenia kierowania pojazdu pomimo braku uprawnień oraz pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu. Zarzuca się im także niezatrzymanie pojazdu do kontroli drogowej, co z kolei jest przestępstwem. O rodzaju kary dla nieletnich zdecyduje teraz sąd rodzinny. Zastanawia w tej całej sprawie beztroska rodziców lub opiekunów którzy nie zastosowali odpowiedniego nadzoru dopuszczając do takich przestępczych działań nieletnich. **(P)**

NA STRAŻY MIASTA

Jest lato i pełnia sezonu rowerowego. Dużo osób porusza sia za pomocą roweru. Jednak pozostali uczestnicy ruchu drogowego i pieszego skrżą się na rowerzystów, którzy poruszają się niezgodnie z przepisami prawa. Straż Miejska prowadzi akcje dyscyplinujące rowerzystów. Przy tej okazji przypominamy podstawowe zasady które powinni przestrzegać poruszający się na rowerach.

> **Straż Miejska nie ma litości dla rowerzystów łamiących prawo**

Straż Miejska w Krakowie nie ma litości dla rowerzystów łamiących prawo. Tylko w tym roku służby ujawniły ponad 1 tys. wykroczeń i nałożyły na kierowców jednośladów 495 mandatów. - Mimo, iż systematycznie poprawia się kultura jazdy, to jednak do ideału wciąż bardzo daleko - mówi Marek Anioł, rzecznik prasowy straży miejskiej. Do najczęściej popełnianych przez rowerzystów wykroczeń należą: przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych, nadmierna prędkość, jazda po alkoholu czy jazda po chodniku.

Straż Miejska tylko w okresie od 1 czerwca do 12 lipca ujawniła w rejonie ul. Na Zjeździe 40 wykroczeń polegających na nieuprawnionym korzystaniu przez rowerzystów z chodników, nałożyła na nich 34 mandaty karne, 5 pouczeń, a 1 sprawę skierowała do sądu. Służby stawiają sprawę jasno: rowerzysta, podobnie jak każdy inni użytkownik drogi, zobowiązany jest do przestrzegania obowiązującego prawa.

- Jadący na rowerze powinien korzystać ze ścieżek rowerowych lub pasów dla rowerów, a jeśli ich nie ma, to musi poruszać się po jezdni - informuje nas Edyta Ćwiklik, rzeczniczka prasowa Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

Kodeks drogowy dopuszcza korzystanie z chodnika przez rowerzystę tylko wtedy gdy opiekuje się osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem, szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów, czy gdy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). **(sp)**

INFORMATOR NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- ADREM awarie poza budynkiem: 12 644-12-10.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNA I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.–pt. 9.00–19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG – lek. med. B. Stępień – os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00–16.00 oraz środa i piątek 9.00–12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota" (damski, męski, dzieci).Pl. Targowy „Piast", paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczątkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery – sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar", plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom – najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe – pełny zakres – ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górska. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.–pt. 8.00–18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.
- Automyjnia i studio detalingu „Splasz". Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA", os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8–19, w soboty 8–17, w niedziele 9–15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido", Czynna: pon.–sob. 6.00–19.00, niedziela 9.00–16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV – 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 a, w tym 10 a ogrodu, ogrodzona. Altana murowana, prąd, gaz, garaż. 602-48-53-98

RTV – telewizory – anteny – serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe – tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

WWW.PUK.KRAKOW.PL

DYŻUR CAŁODOBOWY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
tel. 12/411-45-02, 12/411-45-04

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej" Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Urocze 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO – CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu"

(al. Jana Pawła II 232 – NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

KRZYŻÓWKA #31

POZIOMO: 5. organizator koncertów, 8. tytoń w proszku, 9. gra karciana, 12. drugie imię Zagłoby, 13. Wilbur i Orville, pionierzy lotnictwa silnikowego, 14. tatarska niewola, 15. totalna klęska, 17. ciąg odkurzacza, 19. samochodzik z NRD, 20. tani, kiepski wyrób, 23. znany krakowski drukarz i wydawca z XIX wieku, 25. enzym rozkładający tłuszcze, 27. atrybut pisarza, 28. sportowa broń biała, 30. miasto Romea i Julii, 31. litewska epicka pieśń ludowa, 32. dramat Szekspira, 33. czerwony glon morski.

PIONOWO: 1. przydomek jednego z polskich królów, 2. jedna z głównych ulic Manhattanu, 3. cierpi na dychawicę, 4. nie od razu go zbudowano, 6. dawna nazwa mocnej wódki, 7. region w zachodnim Sudanie, 10. nadzoruje żeńską służbę na magnackim dworze, 11. lekarz specjalizujący się w gruczołach, 16. halucynacje, 18. do jazdy po śniegu, 21. słowiańska bogini łowów, 22. lirnik kozacki, bohater „Wesela" Wyspiańskiego, 24. embrion, 26. ciemne, mocne piwo, 29. dawniej Formoza, 30. coś urojonego.

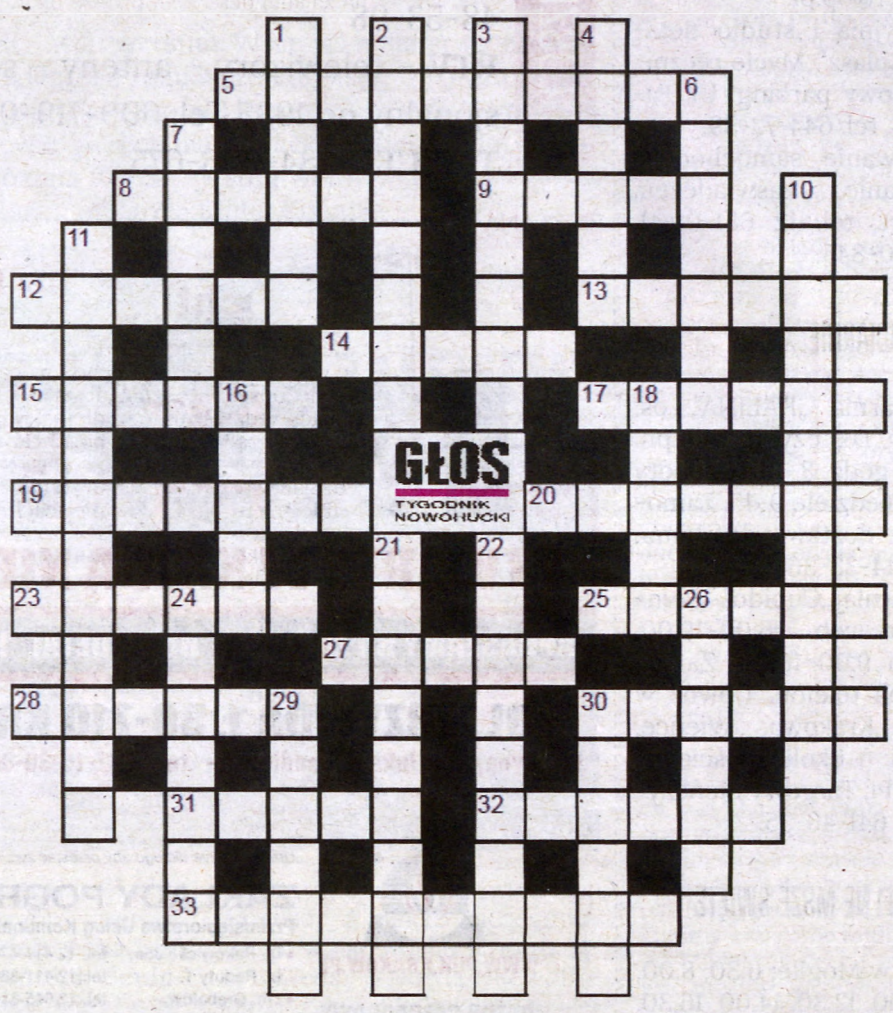

PRAWNIK RADZI

Dziedziczenie długów

Cztery lata temu zmarła moja niezamężna i bezdzietna siostra, po której spadek odziedziczyli nasi rodzice. Odrzuciłem u notariusza spadek po niej kilka tygodni po jej śmierci, gdyż miała długi. Niedawno zmarli moi rodzice (kilka miesięcy po sobie), a przed śmiercią nie sporządzili testamentów – jestem ich jedyną spadkobierczynią. Czy dziedzicząc po nich, przejmuję także długi siostry?

Jest to możliwe. Zgodnie z treścią art. 922 § 1 Kodeksu cywilnego, „prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej". Jeśli zatem jedynymi spadkobiercami po zmarłej córce finalnie stali się jej (a jednocześnie Pani) rodzice, to oni odziedziczyli jej długi. Pani z kolei – jako dziedzicząca po każdym z rodziców w oparciu o art. 931 § 1 k.c. – przejmuje ich długi, a więc także te, które odziedziczyli po zmarłej córce, a Pani siostrze (chyba że odrzuci Pani spadek po rodzicach). **(sp)**

REKLAMA

TOWARZYSTWO SOLIDARNEJ POMOCY im. Kazimierza Fugla w Krakowie
JEDEN DRUGIEGO BRZEMIONA NOŚCIE
Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego
oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.
Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie: www.tspkrakow.pl
Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY
• Bar „Bieńczyce", os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
• Bar „Centralny", os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
• Bar „Szkolny", os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
• Bar „Północny", os. Teatralne 11, tel 12 644 40 87
Bary zapewniają świeże i tanie dania tradycyjnej kuchni polskiej

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

KTO JESZCZE WIERZY OSZUSTOM

Lewica nawołuje, żeby zlikwidować religię w szkołach i wyrzucić kapelanów ze szpitali. Chce także, aby na nowo negocjować konkordat, czyli umowę między Polską z Watykanem. Platforma nie ogłasza, czego chce, ale jest jasne, że znów przedłuży wiek emerytalny i zlikwiduje dodatkowe emerytury, czyli trzynastkę i czternastkę. Hołownia zapewnia, że nie dopuści do wypłaty 800 plus i skończy z „rozdawaniem". Wszyscy chcą likwidacji CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne), bo po co ktoś ma grzebać w ich dochodach. Wszyscy jak ognia boją się referendum, bo gdy Bruksela wyda polecenie, to posłusznie zgodzą się przyjąć tylu ile trzeba imigrantów z Afryki, a wynik referendum może im to utrudnić.

Cała opozycja jest zgodna, że majątek publiczny trzeba sprywatyzować i podzielić między swoich. Opozycja jest za tym, żeby do szkół wprowadzić wzorowaną na Zachodzie rewolucję seksualną, a także pozwolić na nieograniczone zmiany płci „na życzenie". Cała opozycja broni skorumpowanej i rozzuchwalonej nadzwyczajnej kasty sędziowskiej oraz przywilejów dla bogatych, którzy stoją ponad prawem. Opozycja wierzy, że Bruksela weźmie w opiekę najgorliwszych opozycyjnych krzykaczy i pomoże im przetrwać kolejną przegraną kadencję.

Z takim programem opozycja idzie do wyborów. Z takim programem Tusk miota się na wiecach, na które zwozi się partyjnych aktywistów z całego kraju. Kłamstwo, oszustwo i agresja stały się główną bronią głodnych władzy i pieniędzy działaczy Platformy, lewicy, PSL-u. To pragnienie władzy jest tak silne, że Platforma nie chce dzielić się z mniejszymi partiami i chce je zlikwidować jeszcze przed wyborami. Partia Hołowni właściwie już nie istnieje, chociaż on sam jeszcze udaje, że nie przejmuje się sondażami i nadal zamierza startować w wyborach, nawet wtedy, gdy PSL zerwie z nim koalicyjną umowę. Rzeczywiście, PSL nie ma żadnego interesu, żeby holować za sobą tak obciachową ekipę. Kosiniak-Kamysz zamienia PSL w zsyp wszelkich wyrzutków z innych partii i dzięki temu wciąż wierzy w przekroczenie progu wyborczego, ale Hołownia jest dla niego raczej obciążeniem niż wsparciem. Lewica marzy, że zostanie przygarnięta przez Platformę, bo wtedy grupka jej posłów ponownie dostanie się do Sejmu. Konfederacja, która w głosowaniach najczęściej wspierała Platformę, teraz liczy na jej wdzięczność, zwłaszcza w wyborach samorządowych i europejskich , skoro w parlamentarnych opozycja poniesie porażkę. Konfederacja też – jak Hołownia – zbiera „z ulicy" kandydatów na listy wyborcze, jednak trudno będzie zyskać poparcie dla nikomu nie znanych postaci, a wielu młodych ludzi, którzy dziś deklarują zainteresowanie Konfederacją, na wybory zwyczajnie nie pójdzie.

Trudno powiedzieć, kto jeszcze dziś wierzy opozycji, dowodzonej przez Tuska, ale politycznie dyrygowanej z Brukseli i Berlina. Wiadomo, że są środowiska zaczadzone przez TVN i „Wyborczą", ale czy naprawdę opozycja może liczyć na około 30 procent poparcia? Czy złodziejskie szajki, które marzą o powrocie złotych czasów, są w stanie wpłynąć na wynik październikowych wyborów?

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

JESTEM ZA NATO I UE

W tym roku obchodzimy 79 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Nie ukrywam, że przeżyłem chwilę wzruszenia wspominając ten zryw patriotyczny Polaków w czasie, gdy losy II wojny światowej zmierzały ku końcowi. Jak to bywa w przełomowych chwilach politycy kalkulowali co będzie dla nich najbardziej korzystne. Ówcześni polscy decydenci w Londynie dokonali kalkulacji, że trzeba przejąć Warszawę stolicę państwa i powitać nacierające jednostki wojskowe Rosji jako Gospodarze. Tylko czy ktoś wziął pod uwagę, że to było armia sojusznicza współdziałająca z państwami koalicji antyniemieckiej. Podejmując decyzję o powstaniu w Warszawie nie wzięto pod uwagę, że losy wojny mogą się jeszcze wahać i wcale nie jest pewne, że Niemcy już zdecydowanie przegrywają, a Rosjanie idą do przodu bez przeszkód. I tak się okazało. Rosjanie nie pomogli walczącej Warszawie i przyglądali się z daleka ginącej stolicy państwa polskiego. I tu ze swoimi kalkulacjami wygrali, bo gdy wkroczyli w styczniu 1945 do Warszawy byli całkowitymi triumfatorami. W porozumieniu z przywódcami państw koalicji antyhitlerowskiej Rosja dokonała śmiałego podziału Europy na swoją korzyść. Dowodem na to są porozumienia w Teheranie i Jałcie dokonane ponad głowami Polaków. Kosztowało to nas kilkadziesiąt lat zależności od Rosji.

Najgorsze w tym wszystkim, że w wyniku błędnych kalkulacji politycznych zginęło ponad 200 tys. cywilnych mieszkańców Warszawy, a nasza stolica została zrównana z ziemią. Miałem jeszcze to szczęście i poznałem relacje uczestników postania. Nowohucianin Mirosław Ropelewski opowiadał mi jak walczył na Woli, gdzie jego koledzy ginęli w nierównej walce, a on cudem ocalał. Stracił matkę i siostrę zamordowane bestialsko przez ukraińskich własowców. Warszawianie ponieśli niepowtarzalne straty i w jakie imię? – politycznych kalkulacji.

Wydawałoby się, że teraz w XXI wieku jest zupełnie inny czas. To fakt dla nas Polaków to wielka szansa. Weszliśmy do silnego paktu militarnego jakim jest NATO i potężnej Unii Europejskiej. Wszystko do dzisiaj wskazuje na to, że mamy szansę odnaleźć się w tych układach i możemy stworzyć Polakom bezpieczne i dostatnie życie. Tylko czy tak będzie? Znów kalkulacje niektórych polityków próbują nas wysadzić w powietrze. To w Polsce są politycy którzy próbują nas wyprowadzić z Unii Europejskiej dającej nam bezpieczeństwo ekonomiczne i militarne. Tak, tak wiem co mówię. Albowiem NATO jest bezpośrednio związane z Unią Europejską. Opuszczenie jednej ze struktur prowadzi do generalnego do wyjścia z zachodnich sojuszów. Jaka jest alternatywa? Polska nie ma szans na prowadzenie polityki mocarstwowej i tylko w mądrym sojuszu może zabezpieczyć sobie swój bezpieczny byt. Dla mnie poza NATO i Unią Europejską nie ma obecnie innej możliwości. Kto chce wyjść z Unii Europejskiej i NATO prowadzi naszą Ojczyznę. na zgubę. Weźmy to pod uwagę w najbliższym czasie wybierając w zbliżających wyborach tych co chcą być w NATO i Unii Europejskiej spełniając demokratyczne normy i zasady jakie w niej obowiązują.

ZAPISKI JAKUBA KLENIA

ZAPOLOWAĆ NA LINA (2)

Naturalnym siedliskiem linów są płytkie i porośnięte roślinnością wodną części akwenów o mulistym dnie, a więc przede wszystkim jeziora, zwłaszcza eutroficzne, różnego typu zbiorniki wodne, ale także zaciszne partie rzek o powolnym nurcie. Liny najczęściej przebywają przy samym dnie, wśród miękkiej zanurzonej roślinności. Bo to właśnie tam spotykają najlepsze warunki żerowania, minimalne falowanie wody i naturalną ochronę przed niebezpieczeństwem. Warto też pamiętać, że liny są rybami osiadłymi, które nie zmieniają stałego miejsca pobytu bez wyraźnych powodów. Takim powodem może być oczywiście nagła zmiana warunków naturalnych.

Typowe linowe siedliska rodzą jedna pewien problem dla wędkarza. Bo jak wyholować złowionego na wędkę lina z podwodnych chaszczy? To przecież murowana sytuacja na zerwanie żyłki. Dlatego też łowcy linów specjalnie przygotowują łowisko do połowu. Często konieczne jest wycięcie w roślinności korytarza służącego do holowania ryby aż do brzegu. Korytarz taki powinien mieć szerokość co najmniej pół metra, a samo właściwie przygotowane łowisko powinno mieć około czterech metrów kwadratowych i kończyć się wspominanym korytarzem. Najlepsze jest miejsce na pograniczu roślinności wynurzonej i zanurzonej. Miejsce to oczyszczamy ze wszelkiej roślinności rękami albo za pomocą żelaznych grabi na głębokości od pół do półtora metra. Wybierając łowisko starajmy się też unikać bliskości nenufarów i trzciny. Wokół nich zacięta ryba mogłaby spokojnie okręcić żyłkę.

Oczywiście zdarza się, że wędkarz nie zdoła zapobiec wtargnięciu lina w zarośla. No, cóż, wypada w takich sytuacjach zachować zimną krew i przez cały czas trzymać rybę na naprężonej żyłce. Głównie dlatego, by nie pozwolić rybie na okręcenie żyłki wokół jakiejś rośliny. I po to, by skłonić ją do opuszczenia zarośli. I pamiętajmy – prawidłowy hol lin polega na optymalnym wyprostowaniu wędziska umożliwiającym amortyzowanie szarpnięć i zwrotów, wykonywanych przez szamoczącą się rybę.

A jaka przynęta bywa na lina najbardziej skuteczna? W odpowiedzi na takie pytanie pomocne może być zestawienie jakie w grudniu 1984 roku ukazało się w „Wiadomościach Wędkarskich", a dotyczące połowu za pomocą wędki „ryb medalowych" w ostatnich pięciu latach, według informacji nadesłanych przez wędkarzy. Otóż według opublikowanego zestawienia najwięcej medalowych linów złowiono na rosówkę (25 sztuk). Na drugim miejscu, jako przynęta, uplasowało się ciasto z kaszy manny (16 linów). Na medalowym przynętowym podium, czyli na miejscu trzecim znalazły się czerwone robaki (15 linów). Kolejne miejsce zajęły: gotowane ziemniaki (9 linów), białe robaki (8 linów), pęczak (6 linów), makaron (3 liny) oraz groch (2 liny).

Oczywiście gdy nad daną wodą spodziewamy się przebywać przez kilka dni, bo mamy na przykład urlop, to dobrze jest na początku naszego tam pobytu odpowiednio łowisko zanęcić.

ZA KIEROWNICĄ. FELIETON WOJCIECHA MACHNICKIEGO

DESZCZÓW CI U NAS DOSTATEK

Klimat podobno ociepla się, więc kłopoty z pożarami lasów i zarośli mają gnębione upałami kraje wokół Morza Śródziemnego. Natomiast w Polsce, choć panuje susza to przecież od czasu do czasu zdarzają się ulewne deszcze, powodujące lokalne powodzie. Czego najlepszym przykładem było w lipcu zalanie Rabki-Zdroju przez wody ledwie ciurkającej w innych miesiącach Słonki.

Niestety, właściciele samochodów osobowych, którymi wyjeżdża się na letni wypoczynek nie bardzo zwracają uwagę na stan ogumienia swoich pojazdów. Wierzą bowiem święcie, że skoro w naszym kraju graniczną wartością bieżnika jest głębokość 1,7 mm to na takich, prawie „łysych", oponach można wyruszać w drogę. Co najwyżej niektórzy kupują nowe opony na dwa koła najbardziej zużyte. Co z tego jednak, że na zalanej deszczem drodze podczas ostrego hamowania przód będzie „trzymał" znakomicie, ale tył auta na „łysych" oponach szybko „odjedzie" na pobocze. Albo opony tylne z odpowiednio głębokim bieżnikiem znakomicie będą spisywać się w ostrym zakręcie, ale przód z oponami niemal bez bieżnika znajdzie się szybko w rowie, albo - co gorsza - na przeciwnym dla naszego pasie ruchu (oby nie nadjeżdżała nim ciężarówka bądź autobus).

WOJTEK CAPAŁA przypominał już na tych łamach, że minimalna - i bezpieczna - głębokość bieżnika opony letniej winna wynosić 3 mm. A skoro już o wyrobach gumowych mowa, to warto również sprawdzić stan wycieraczek przedniej i tylnej szyby. Jeżeli w zimie ich pióra postrzępiły się na warstwie lodu zalegającej na szybie i teraz zostawiają smugi na szkle, lepiej wymienić je na nowe. W pochmurny dzień w czasie opadów deszczu dobra widoczność z miejsca kierowcy ma niebagatelne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Jazda w deszczu ma swoją specyfikę. Przede wszystkim „Kodeks Drogowy" nakazuje nam w czasie opadów włączyć światła mijania, a nie światła do jazdy dziennej, w które fabrycznie wyposaża się większość samochodów. Jednak w pochmurny dzień rozregulowane światła mogą powodować oślepianie nadjeżdżających z przeciwka. Dlatego lepiej przed wakacyjną jazdą sprawdzić ustawienie świateł. I pamiętać, że większość współczesnych samochodów ma regulację poziomu strumienia świetlnego z reflektorów w zależności od obciążenia samochodu. Warto więc korzystać z tej regulacji, zwłaszcza, że na wakacje jedziemy autem niemal w pełni obciążonym.

Kiedy deszcz jest najbardziej niebezpieczny? Na początku opadów, bo pierwsze krople mieszają się z warstwą kurzu i gumy pozostawionej na asfalcie tworząc śliską emulsję wydłużającą drogę hamowania. I o tym warto pamiętać. Przejeżdżając w okolicach placów budów czy drogami wiodącymi przez tereny typowo rolnicze należy mieć na uwadze, że w miejscach wyjazdów z budowy czy z pól może być naniesiona na asfalt warstwa ziemi obniżająca przyczepność. Wreszcie woda deszczowa skutecznie skrywa kałużami wszelkie nierówności nawierzchni. Uważnie zatem trzeba przejeżdżać przez kałuże, zwłaszcza rozległe, bo nie wiadomo czy kryją one dziurę o głębokości 5 cm, czy aż 20 cm.

Latem często opady deszczu związane są z burzami. Samochód, stanowiący swoistą klatkę Faradaya, po której ładunek elektryczny pioruna spływa do ziemi przez wilgotne opony, stanowi dobre zabezpieczenie podróżujących. Niemniej w czasie burzy nie warto zatrzymywać się w rejonie słupów wysokiego napięcia i wysokich drzew, a także jechać równiną bez żadnych drzew i zabudowań, bo tam najłatwiej o uderzenie pioruna. A tak na wszelki wypadek to na czas burzy lepiej zdjąć antenę radiową czy telefoniczną z nadwozia, bo wprawdzie auto chroni przed porażeniem elektrycznym, ale uderzenie pioruna w antenę może zniszczyć urządzenia do niej podłączone.

ODSZEDŁ NA WIECZNĄ SŁUŻBĘ

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas na zawsze Robert Skowronek, strażnik miejski z oddziału III Nowa Huta. Robert Skowronek pełnił służbę w Straży Miejskiej Miasta Krakowa od 2000 roku. W 2014 roku otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa „Bezpieczny Kraków", za wzorowe osiągnięcia dla poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w Krakowie W 2021 roku postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, został odznaczony medalem za długoletnią służbę i wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim osobom pogrążonym w żałobie wyrazy głębokiego współczucia i żalu składa Redakcja

Fot. Archiwum Straży Miejskiej w Krakowie

REKLAMA

ECO CLEAN ENERGY S.A.

ECO CLEAN ENERGY S.A. ul. Dymarek 7, Kraków
zaprasza do współpracy firmy handlowe, przetwórcze, przemysłowe, rolników, sadowników.

Przyjmiemy:
- tekturę, karton, papier (pod kodem: 15 01 01)
- biomasę pochodząca z produkcji rolniczej/leśnej, zrębki, pellet, brykiety, trociny

Oferujemy obsługę na terenie całego Krakowa i okolic.

W przypadku dodatkowych pytań prosimy o kontakt w godzinach 7:00 – 15:00 :
tel. +48 605 891 717, biuro@ecocleanenergy.pl

Bądź eko i skorzystaj z naszych usług.

Wspólnie zadbajmy o środowisko.

PRACOWNIA RENTGENOWSKA
os. Urocze 2
tel. 12 644-92-82
Wykonujemy zdjęcia:
→ kręgosłupa
→ klatki piersiowej
→ kostne, zębów
i panoramiczne zębów

Vident
STOMATOLOGIA - PROTETYKA
lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak
PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY, EKSPRESOWE NAPRAWY
os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa

REKLAMA

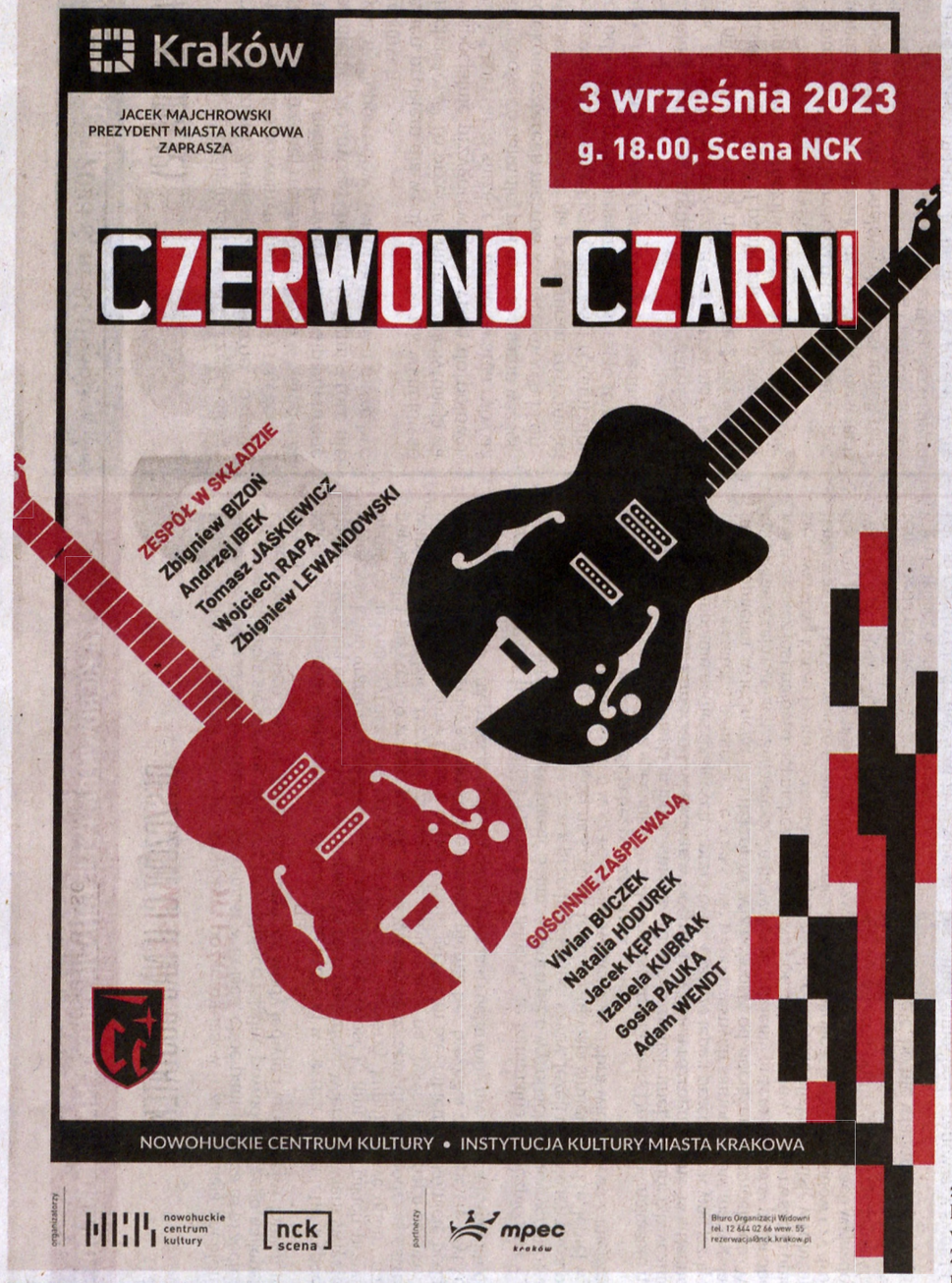

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża... To jest wakacyjny klimat na który solidnie zapracowałeś i teraz chociaż na krótko możesz się cieszyć. Mimo dodatkowej trudności i z najwyższą ostrożnością zrealizujesz swój plan.

BYK (21 IV–20 V). Twój okres rekonwalescencji przedłuża się. Nadal konieczne jest i medyczne, i koleżeńskie wsparcie. Masz wielu przyjaciół i życzliwych znajomych, co sprawi, że poradzisz sobie i z tym problemem.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Twoje plany urlopowe na razie pozostają w sferze marzeń, ale okaże się, że w tym przypadku docelowo możesz liczyć na skuteczną pomoc kilku zaprzyjaźnionych osób. Bądź więc dobrej myśli, jeszcze nie wszystko stracone.

RAK (22 VI–22 VII). Twoja sytuacja finansowa nie budzi niepokoju, ale zachowaj dystans w kontaktach z rodzinką w tych kwestiach, bo szybko to się zmieni na niekorzyść. Unikaj też zwierzeń, bo niepotrzebnie popadniesz w tarapaty.

LEW (23 VII–22 VIII). Cieszysz się znakomitą opinią w firmie. Zazdrośnicy i malkontenci nie są w stanie Ci przeszkodzić w realizacji, tak planów zawodowych, jak i osobistych. Jednak na wszelki wypadek nie chwal się specjalnie sukcesami.

PANNA (23 VIII–22 IX). Zdecydowana poprawa zdrowia sprawi, że znowu popatrzysz na wszystko przez różowe okulary. Cieszą nawet drobiazgi, których nie zauważałeś. Pomyślisz więc by drobnym podarunkiem sprawić także przyjemność dzieciom.

WAGA (23 IX–22 X). Twoje plany wakacyjne mogą całkowicie ulec zmianie. Nie rozpaczaj jednak z tego powodu, bo życie wciąż przynosi liczne niespodzianki. Korzystaj z nowości i przyjemności jakie niesie każdy dzień.

SKORPION (23 X–21 XI). Przed Tobą szereg ciekawych, towarzyskich spotkań. Będziesz się cieszył szczególną uwagą, zabłyśniesz zarówno dowcipami, jak i pomysłami biznesowym w tym niełatwym obecnie okresie dla przedsiębiorczości.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Pomyślisz zapewne o kilkudniowym wypoczynku zostawiając interesy w dobrych rękach. W zakładzie pracy masz bardzo dobrą opinię, więc nie musisz obawiać się, że ktoś pokrzyżuje Twoje plany.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Niewątpliwie zajmiesz się teraz problemami rodzinnymi. Z pewnością nie obejdzie się tu bez finansowego dowartościowania. Dopiero potem będziesz mógł pomyśleć o urlopie.

WODNIK (20 I–18 II). Wiele osób zazdrości Ci pomysłów i powodzenia w pracy zawodowej, tym bardziej że wkrótce będziesz mieć kolejne powody do świętowania sukcesów. Tylko nie przejmuj się uwagami, los Ci sprzyja.

RYBY (19 II–20 III). Jeśli masz jakieś egzystencjonalne problemy porozmawiaj z przyjaciółmi. Wspólnie można rozwiązać niejeden trudny węzeł. W każdym razie nie warto tak bardzo zamartwiać się na zapas.

- Samanta

AKTA SPRAWY 8

ŁAPÓWKARZ CZY BANDYTA?

Urząd w Zakopanem niedawno dostał w paczce obcięty łeb świni. Wiadomo tylko tyle, że to ostrzeżenie lub groźba od zawiedzionego interesanta. Mafia od zawsze wysyłała wrogom ryby. Pracownicy decydujący o czymś narażeni są jednak też na bezpośrednią agresję. Nigdy bowiem nie wiadomo, kim jest petent. Tak też było w przypadku 58-letniej urzędniczki zajmującej się w jednym z biur pracami geodezyjnymi. Która sporządziła pewne dokumenty niezgodnie z wolą zleceniodawcy.

Problem korupcji, dawania łapówek jest znany od wieków. Problemem wielu państw jest raczej system procedur to utrudniający. A z tym bywa kiepsko i to niekoniecznie w krajach afrykańskich uznawanych za najbardziej narażone na takie zjawisko. Rosja, Ukraina, Węgry czy Grecja też nie mają dobrych notowań. Tak samo zresztą, jak nasz kraj. Do Danii, Finlandii czy Nowej Zelandii bardzo nam daleko. W świadomości wielu naszych rodaków pokutuje pogląd, że trzeba czy nie trzeba, warto się lekarzowi, policjantowi czy urzędnikowi przypodobać.

Jednak 55-letni Jerzy T. wiedział doskonale, że chcąc aby w dokumentach i na mapie znalazły się nieprawdziwe dane, musi coś zapłacić. Ekstra. Nie przewidział tylko, jakie będą tego konsekwencje i to niekoniecznie tylko te z paragrafów dotyczących korupcji. Ale z tych dotyczących zjawisk zgoła kryminalnych.

Problem polegał na tym, że działka budowlana którą mężczyzna posiadał była dość nieforemna, a przede wszystkim była bardzo blisko dość wąskiej drogi. Przy której lokalna społeczność chciała położyć chodnik. Co nie było na rękę panu T., bo on widział w tym miejscu solidne, wysokie ogrodzenie. Dlatego bardzo zależało mu na delikatnym przesunięciu swej posiadłości w stronę ulicy. Ponieważ zaczął się bawić w dewelopera i zamierzał postawić tam dom, ogrodzić posiadłość i sprzedać ze sporym zyskiem. Wykorzystując aktualną modę na nieruchomości pod miastem.

Oczywiście inwestor nie miał złudzeń, co do tego, że ta kombinacja może się odbyć ot tak sobie. Doskonale wiedział, iż pozytywną dla siebie decyzję musi „wspomóc" finansowo. Rzecz jasna pan Jerzy zrobił stosowne rozeznanie i uznał, że 15 tys. zł powinno być wystarczającą kwotą, aby na mapach i dokumentach „pomylić" się o te niespełna pół metra na długości 100 metrowego ogrodzenia.

Drogą oficjalną złożył stosowne papiery dotyczące aktualizacji map geodezyjnych oraz dokumentów związanych z budową. Jednocześnie odwiedził urzędniczkę zajmującą się sprawą. I próbował ją przekonać do pewnych korekt. Gdy padła z jego strony zakamuflowana obietnica sporej darowizny – usłyszał zdecydowany sprzeciw. Nie zrażając się, za kilka dni znowu się tam pojawił i tym razem podał już dyskretnie na karteczce kwotę łapówki czyli 20 tys. zł. W odpowiedzi starsza urzędniczka, która zaliczyła w swym zawodowym życiu wiele takich propozycji, podarła papier i kazała mu się wynosić. Grożąc, że w innym wypadku wezwie ochronę. Kiedy wszelkie oficjalne decyzje okazały się dla pana T. mocno niekorzystne i jego plany musiały ulec sporym zmianom 55-latek postanowił poobserwować sprawczynię tak niekorzystnych rozstrzygnięć i się zemścić. Najpierw wiedząc, jaki samochód należy do 58-letniej pracownicy wydziału geodezji i architektury uszkodził lusterka w jej nowej, hybrydowej toyocie i przerysował śrubokrętem bok. Potem chwilowo zapomniał o zemście, jednak gdy po miesiącu zobaczył, że w ramach auto-casco wszelkie szkody zostały usunięte – uznał, że zemsta nie została dokonana. I jako osoba dość niestabilna psychicznie podszedł do wychodzącej z biura urzędniczki i wykrzykując pod jej adresem rozmaite groźby, uderzył ją w twarz. Gdy ta zaczęła wzywać pomocy, zaczął ją przyduszać i widząc ludzi uciekł.

Został zatrzymany praktycznie po godzinie i nie za bardzo potrafił wytłumaczyć swoje zachowanie. Zeznania ofiary, która natychmiast go rozpoznała w zasadzie wszystko wyjaśniły. Dlatego sąd przyjął wniosek prokuratora i zasądził areszt. Mimo, że podejrzewany natychmiast chciał się dobrowolnie poddać karze. To chyba nie przejdzie, bo prokuratura w przygotowywanym akcie oskarżenia uznała, że jego działanie było przemyślane, wcześniej przygotowane i celowe. I grozi mu kilka lat odsiadki. **(mar)**

HUMOR

Pewien facet poszedł do psychiatry, ponieważ twierdził, że jest myszą. Po kilku miesiącach, w ramach wdzięczności, przyszedł zadowolony do lekarza z butelką koniaku.
- Panie doktorze, jestem już w 100% zdrowy, dziękuję panu!
- Nie ma za co, przecież to moja praca - odparł lekarz.
Po jakimś czasie, ten sam facet przychodzi na wizytę kontrolną. Z przerażeniem w głosie mówi do lekarza:
- Panie doktorze, widziałem kota!
- No tak, ale to przecież nic takiego. W końcu wie pan już, że nie jest pan myszą.
- Dobrze, ale czy kot to wie?

U lekarza:
- Trudno mi zdiagnozować konkretną przyczynę dolegliwości, ale myślę, że to wina nadużywania alkoholu.
Na to pacjent:
- Dobrze, panie doktorze, przyjdę gdy będzie pan trzeźwy.

W restauracji niezadowolony klient przywołuje kelnera:
- Ten obrus jest brudny. Proszę go wymienić!
- Nie mamy już czystych obrusów.
- To proszę odwrócić go na drugą, czystą, stronę.
- A czy szanowny pan myśli, że obrus ma trzy strony?

Auto przejechało kurę. Kierowca zatrzymuje się aby zapytać nadchodzącego Jasia:
- Jasiu to wasza kura?
- Nie, my takich płaskich nie mamy...

Grilowane pstrągi maślano-cytrynowe

Wypatroszone pstrągi oczyścić z łusek i usunąć płetwy oraz oczy. Ryby dokładnie natrzeć solą i pieprzem cytrynowym. Do środka każdej ryby włożyć plasterki cytryny oraz kawałki masła. Ryby ułożyć na aluminiowej tacce. Posmarować olejem. Tackę ułożyć na rozgrzanym grillu. Ryby grillować po około 15 minut z każdej strony.

Składniki: 2 pstrągi średniej wielkości, 1 cytryna, 50 g masła, pieprz cytrynowy, sól, olej.

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie narzekaj, że masz pod górkę, kiedy idziesz na szczyt.

Konfucjusz